

DRODZY CZYTELNICY, KOLEJNY NUMER "NOWEJ" UKAŻE SIĘ W CZWARTEK, 21 MAJA

Co dalej z referendum?
Inicjatorzy złożyli skargę do sądu

WYWIAD Z...

Kiedy myślę o Trzebnicy, nie widzę ograniczeń



Nr 20 (1537) 13 V - 20 V 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN1234-4982

NOWa
POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY
gazeta trzebnicka
lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

Łowili mimo zakazu
Jeden był pijany, drugi poszukiwany



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

TYLKO U NAS

Chcą stworzyć izbę pamięci i ocalić historię miasta

Remont przy posesji radnego.
Drgania, hałas i pękające ściany

Matury i egzaminy ósmoklasisty
Uczniowie mierzą się z ważnym sprawdzianem

Gmina Żmigród rozdysponowała dotacje.
Ponad 52 tys. zł dla organizacji i stowarzyszeń

Gotówka, fikcyjne faktury i zaginione regały
Ruszył proces lokalnego przedsiębiorcy



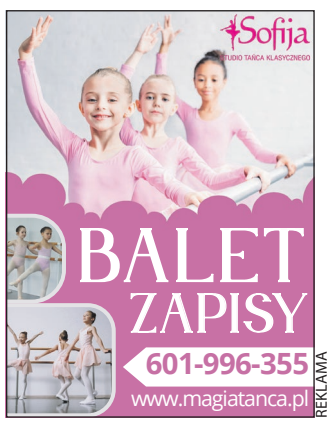

REKLAMA



REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW PĘGÓW:
- osobowe
- busy osobowe i dostawcze
- lawety

Tel. 600-56-20-36
REKLAMA

Skup Złomu Pęgów
NAJLEPSZE CENY
Polub nas Facebook SKUP ZŁOMU PĘGÓW
603 743 467
www.zlompegow.pl
REKLAMA

Bank Spółdzielczy w Trzebnicy
Oferujemy Państwu:
- Korzystne rachunki,
- Atrakcyjne kredyty,
- Bezpieczne lokaty,
- Solidne ubezpieczenia

Zapraszamy do Banku:
Trzebnica, ul. Prusicka 1
lub do kontaktu:
tel. 71 387-43-21
sekretariat@bstrzebnica.pl
www.bstrzebnica.pl
REKLAMA

20
9771234 498017

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

CYTAT TYGODNIA

„Nie uważam, że zbrodnia i zło są przypisane tylko do wielkich miast..."

Czytaj na...

Stronie 12

LICZBA TYGODNIA

Ponad 200

- tyle porcji narkotyków mogło trafić do dalszego obrotu.

Czytaj na...

Stronie 4

Ceny paliw

12.05.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	PB 98	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.27	6.79	6.85	3.64
Matłok	6.30	6.81	6.89	3.77
Orlen Żmigród	6.30	6.57	6.89	3.49
Orlen Oborniki Śląskie	6.30	6.81	6.89	3.84

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWą

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWą". Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybierzemy jeden z najbardziej przekonywującym uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Kosowscy
Spełniamy wiele za niewiele

TORTUSIOWO Z „NOWĄ"

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY"!



IMIĘ: .....
NAZWISKO: .....
NR TELEFONU: .....
DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA": .....

☐ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą" i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).

Większy staż pracy nie tylko dla pracowników „budżetówki"

Od 1 maja 2026 r. wszyscy pracownicy - nie tylko z sektora budżetowego - mogą doliczyć do swojego stażu pracy okresy prowadzenia działalności gospodarczej oraz pracy na umowach cywilnoprawnych. To zmiana, która może przełożyć się na wyższe dodatki stażowe czy dłuższy urlop.

ZUS INFORMUJE

– Już od 1 maja 2026 roku wszyscy pracownicy, niezależnie od sektora, będą mogli doliczyć do stażu pracy okresy prowadzenia działalności gospodarczej oraz pracy na umowach cywilnoprawnych. Do tej pory z tego przywileju korzystali jedynie pracownicy sfery budżetowej - informuje Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie dolnośląskim.

Co można doliczyć?

Nowelizacja Kodeksu pracy objęła szeroki katalog form aktywności zawodowej. Do stażu można doliczyć m.in. okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, pracę na umowie zlecenie lub agencyjnej, korzystanie z tzw. ulgi na start, a także okresy sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem podczas zawieszenia działalności.

Są jednak wyjątki.

- Nie wydamy zaświadczenia, gdy nie ma u nas żadnych dokumentów potwierdzających czyjąś pracę czy zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych - a tak jest np. w przypadku uczniów czy studentów do 26. roku życia pracujących na zleceniu, za których nie odprowadzano składek - zastrzega Kowalska-Matis.

Jak uzyskać zaświadczenie z ZUS?

Kluczem do doliczenia dodatkowego stażu jest zaświadczenie z ZUS potwierdzające okresy ubezpieczenia. Procedura jest w pełni cyfrowa - wniosek USP składa się przez portal eZUS.

- Wniosek USP dotyczy okresów po 1 stycznia 1999 r. Jeśli pracownik chce potwierdzić staż sprzed tej daty, musi złożyć formularz US-7 - wyjaśnia rzeczniczka.

Zaświadczenia generowane przez system są w pełni ważne prawnie, nie wymagają odręcznego podpisu urzędnika. Pracodawcy mogą z kolei zweryfikować ich autentyczność online na stronie zus.pl w zakładce „Wyszukiwarki i usługi".

Ogromne zainteresowanie nowymi przepisami

Skala zainteresowania zmianami jest imponująca. Do 4 maja do ZUS wpłynęło blisko 648 tys. wniosków, rozpatrzono już ponad 485 tys. z nich, a łączna liczba wydanych zaświadczeń przekroczyła 1,1 mln.

Więcej informacji można znaleźć na stronie zus.pl.

oprac. KD

Dzień Strażaka - piknik edukacyjny

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy zaprasza na piknik edukacyjny w ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Piknik rozpocznie się 20 maja o godzinie 12.30 w KP PSP w Trzebnicy przy ul. B. Głowackiego 12 podczas Powiatowych Obchodów Dnia Strażaka. Na przybyłych czekać będą stoiska edukacyjne, gdzie każdy, bez względu na wiek, znajdzie wiele ważnych i przydatnych informacji z zakresu Bezpieczeństwa, Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

red



Interwencja
NOWA24
JESTEŚ ŚWIADKIEM WYDARZENIA?
POWIADOM NAS!
tel. interwencyjny:
693-44-61-41

NOWa POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c. Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31 redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810 reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.
Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Dagmara Adwentowska
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 5ac5be9270

Interwencja **NOWA24** JESTEŚ ŚWIADKIEM WYDARZENIA? POWIADOM NAS!

Remont przy posesji radnego. Drgania, hałas i pękające ściany

– Przy posesji radnego Lecha Taraszczuka pojawiła się nowa, wyciszająca nawierzchnia. Wykonano ją tylko po stronie w kierunku Milicza, choć droga w tym miejscu nie była zniszczona i nie wymagała pilnej naprawy. Pojawia się więc pytanie, czy wydano na to tysiące złotych wyłącznie dla poprawy komfortu dygnitarza? – **napisał do naszej redakcji jeden z czytelników.**

W wiadomości do redakcji czytelnik relacjonuje, że kilka dni wcześniej w Skoroszowie, na drodze krajowej nr 15, po raz kolejny prowadzono prace drogowe. Ruch w stronę Milicza był chwilowo zamknięty. Niedawno modernizowano tam także przejście dla pieszych. Dopiero później – jak opisuje czytelnik – stało się dla niego jasne, co właściwie wykonano przy posesji radnego.

– *Skoro hałas jest tak dokuczliwy, dlaczego nie wykonano takiej inwestycji w całej wsi?* – pyta czytelnik.

Zwraca uwagę, że nawierzchnia na tym odcinku była w dobrym stanie i nie wymagała pilnego remontu, szczególnie w kontekście zapowiadanego remontu całej trasy Trzebnica – Skoroszów. W wiadomości do redakcji przypomina też inne inwestycje w Skoroszowie, jego zdaniem kontrowersyjne: ekspresowa budowa z jednoczesną dewastacją nowego placu zabaw i jego zamknięciem dla innych dzieci na czas budowy; asfaltowa droga biegnąca donikąd; zmiana kategorii ul. Dębowej z drogi publicznej na wewnętrzną. Prosi redakcję o zainteresowanie się tymi tematami i szczególnie wyjaśnienie, kto zdecydował o wykonaniu wyciszającej nawierzchni oraz z jakich środków zostało to sfinansowane.

Radny wyjaśnia

Skontaktowaliśmy się z radnym Gminy Trzebnica Lechem Taraszczukiem i zapytaliśmy, czy wpływał na to, starał się, aby wyciszająca nawierzchnia została wykonana właśnie przy jego posesji. W gminie nie mógł wykorzystać swojego stanowiska, bowiem droga ta jest drogą krajową, zarządzaną przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad – nie jest drogą gminną.

Jak mówi, w Skoroszowie mieszkańcy od lat skarżą się na hałas i drgania wywoływane przez ciężarówki. Problemem są przeładowane tiry. Mimo ograniczenia prędkości do 50 km/h kierowcy często jadą znacznie szybciej. Jak relacjonuje, problem nasilił się po modernizacji przejścia dla pieszych, które znajduje się przy jego posesji. Jego zdaniem i sąsiadów, coś zostało wykonane nieprawidłowo. Po pewnym czasie mieszkańcy zaczęli zauważać, że nawierzchnia się zapada, tworzy się wgłębienie i po opadach stoi tam woda. Przejeżdżające ciężarówki powodowały jeszcze większe wstrząsy.

Radny podkreśla, że nie miał wpływu na decyzję dotyczącą wykonania nowej nawierzchni przy jego posesji. Nie wie również, dlaczego jej naprawa została wykonana tylko na pasie drogi przy jego domu. Zauważa przy tym, że mieszkańcy przede wszystkim oczekują skuteczniejszego ograniczenia prędkości ciężarówek.

– *Nikt tego praktycznie nie kontroluje. Wszyscy mieszkańcy chcieliby radaru albo pomiaru prędkości. To by rozwiązało problem. Kosztowny, ale szybko by się zwrócił – mówi.*

W rozmowie pojawił się też temat tzw. „drogi donikąd", wykonanej z dofinansowaniem przeznaczonym na drogi dojazdowe do pól. Lech Taraszczuk przekonuje, że wcześniej przejazd tym odcinkiem był bardzo trudny.

– *Był piach, błoto, ogromne koleiny. Jeszcze za poprzedniego sołtysa rada sołecka zgodziła się przeznaczyć część funduszu sołeckiego na projekt tej drogi, a w tamtym roku została wykonana – tłumaczy.*

Dodaje przy tym, że wojewoda dofinansował ją w ramach realizacji dojazdu do pól. Temat zmiany kategorii ul. Dębowej na drogę wewnętrzną nie jest mu zmiany. O sprawie zwiększonych drgań po modernizacji przejścia dla pieszych informował sołtysa.

Popękały ściany

Radny zaproponował, aby porozmawiać o tym z sąsiadką Aleksandrą Janik, ponieważ to ona zajmowała się tą sprawą. Tak też uczyniliśmy. Już na początku rozmowy pani Aleksandra potwierdziła słowa radnego. To nie na jego zlecenie wykonywana została nawierzchnia obok ich domów. Był to efekt jej interwencji w GDDKiA. Z informacji otrzymanych od niej wynika, że jest to zwykła nawierzchnia asfaltowa, a nie wygłuszająca hałas wywoływany przez opony. W trakcie rozmowy telefonicznej przedstawiła nam całą historię tej sprawy.

Otóż jakiś czas temu na trasie prowadzącej przez miejscowość wykonano doświetlenie przejścia dla pieszych. Jak relacjonuje, po zakończeniu robót w jej domu zaczęły być odczuwalne bardzo silne wibracje.

– *Drżały szklanki, przesuwały się przedmioty, drżała podłoga w pokojach znajdujących się od strony ulicy podczas przejazdu ciężarówek. Mieszkam tu od urodzenia i wcześniej podobnych problemów nie było* – opowiada mieszkanka.



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Jak mówi, szczególnie mocno problem odczuwała jej córka, której pokój znajduje się od strony ulicy. Budziła się w nocy, gdyż wydawało jej się, że samochód wjeżdża w dom i wtedy postanowiła interweniować w GDDKiA. Według niej wykonawca początkowo próbował podważać konieczność naprawy. Rozważała nagłośnienie sprawy w mediach, w tym w telewizji. Dopiero po kolejnych interwencjach powołano laboratorium, które przez około dwie godziny prowadziło badania nawierzchni. Potwierdziło, że nawierzchnia została wykonana nieprawidłowo. Powstał uskok powodujący drgania i hałas przy przejazdach samochodów, często nie stosujących się do prędkości. Mieszkanka wielokrotnie kontaktowała się z przedstawicielami GDDKiA oraz wykonawcą i podwykonawcą. Jak mówi, początkowo naprawa miała zostać wykonana jeszcze w listopadzie, później termin przesunięto na grudzień. Gdy prace nadal nie ruszały kontaktowała się z nimi telefonicznie. Ostatecznie otrzymała informację, że naprawa zostanie wykonana do dnia 30 kwietnia.

Jak relacjonuje, zwróciła się również z pytaniem o odpowiedzialność za ewentualne koszty naprawy domu. W tej sprawie – jak twierdzi – przez wiele miesięcy nie otrzymywała odpowiedzi, mimo ustawowego terminu. Rozważa powołanie rzeczoznawcy, który wyceni szkody powstałe w wyniku wadliwej drogi, ponieważ pojawiły się pęknięcia na budynku domu.

Wszyscy umywają ręce

Nadal jednak jest problem ze zbyt szybko przejeżdżającymi samochodami. Obecne kontrole policyjne są nieskuteczne. Aleksandra Janik twierdzi, że szczególnie wieczorami kierowcy znacznie przekraczają prędkość, a mieszkańcy mają problem nawet z przejściem przez pasy. Wspomina sytuację, gdy podczas wizyty przedstawicieli drogowców przy przejściu dla pieszych niemal doszło do potrącenia. Mimo obecności kilku osób stojących przy pasach kierowcy nie zatrzymywali się, a jeden z samochodów zahamował dopiero w ostatniej chwili przed pracownikiem GDDKiA. Przypomina również, że w okolicy dochodziło już do wypadków.

Jak podkreśla, mimo licznych pism i interwencji mieszkańcy wciąż mają poczucie, że problem nie jest traktowany wystarczająco poważnie.

– *Wszyscy umywają ręce, bo tutaj nie mieszkają* – mówi.

Sołtys razem z Radą Sołecką zbierali wśród mieszkańców podpisy pod wnioskiem o odcinkowy pomiar prędkości, jednak otrzymali odmowę. Jak relacjonuje pani Aleksandra, w odpowiedzi były dane zupełnie innej miejscowości, co – jej zdaniem – wyglądało na klasyczne „kopiuj-wklej".

Sołtys wraz z mieszkańcami wystąpił także do Inspekcji Transportu Drogowego, która odpowiada za system fotoradarów, aby taki powstał w miejscowości. W rozmowie pojawił się także temat zmiany kategorii ul. Dębowej z drogi publicznej na wewnętrzną. Mieszkanka przyznaje jednak, że nic nie wie o takiej sprawie. Temat nigdy nie pojawił się podczas zebrań wiejskich, w których regularnie uczestniczą mieszkańcy, sołtys i radny.

GDDKiA odpowiada

Z zapytaniem o prace przy przejściu dla pieszych oraz nadmierny hałas zapytaliśmy GDDKiA. W odpowiedzi przeczytaliśmy:

– *Remont nawierzchni w obrębie przejścia dla pieszych w Skoroszowie wynikał z nierówności nawierzchni na tym odcinku, która wcześniej była remontowana na przekopie w ramach realizacji oświetlenia drogowego. Nierówności były potwierdzone wynikami pomiarów kontrolnych na prawym pasie. Otrzymywaliśmy zgłoszenia od mieszkańców Skoroszowa o hałasie, jaki powstaje podczas przejazdu samochodów ciężarowych przez wykonaną wcześniej „łatę" oraz o uszkodzonej nawierzchni w obrębie trzech wpustów ulicznych i istniejących kolein w śladzie kół na dojeździe do przekopu i bezpośredni za nim. Koszty związane z wykonaniem ponownej nawierzchni poniósł wykonawca, który robił przekop. Wykonał to w ramach prac gwarancyjnych.*

W kwestii hałasu GDDKiA napisało tylko, że jako zarządca dróg krajowych nie może egzekwować przestrzegania przepisów, ponieważ należy to do obowiązków policji. Dodało, że w przyszłym roku na między Trzebnicą, a Kuźniczyskiem, planuje rozpoczęcie robót mających na celu poprawę bezpieczeństwo ruchu drogowego wszystkich użytkowników drogi. W ramach prac przewidziano m.in. poszerzenie jezdni, wzmocnienie jej konstrukcji, przebudowę większości skrzyżowań, przebudowę i budowę zatok autobusowych oraz chodników.

Aspirant Lidia Łynko z Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy podkreśla, że temat policyjnych kontroli i zgłoszeń dotyczących bezpieczeństwa w Skoroszowie pojawił się także podczas jednej z debat policjantów z mieszkańcami. Funkcjonariusze wskazywali, że zgłoszenia powinny trafiać przez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa. Jak mówi, policjanci pojawiają się w Skoroszowie często, ale – jak zaznacza – nie mogą skupiać się wyłącznie na jednym miejscu, mają też wiele innych zadań do wykonania.

Kierowcy utrudniają kontrole

Z kolei starszy aspirant Daria Szydłowska zaznacza, że patrole pojawiają się w różnych częściach miejscowości – raz na początku wsi, innym razem na jej końcu – a policja nie ma realnego wpływu na zachowanie kierowców ostrzegających się światłami przed kontrolą drogową.

– *To, że kierowcy dają sobie sygnały światłami, jest powszechnym zjawiskiem. Policjanci stojący po jednej stronie miejscowości często nawet tego nie widzą. Gdy ktoś miga światłami kilkaset metrów dalej, funkcjonariusz nie ma szans tego zauważyć* – mówi.

Jak dodaje, jeśli ktoś widzi, że kierowcy dają sobie znać światłami, może zadzwonić na komendę. Zgłoszenia kierowane do oficera dyżurnego mają na celu bieżące monitorowanie sytuacji oraz umożliwiają odpowiedni reagowanie i ewentualne modyfikowanie sposobu pełnienia służby przez patrole.

Jak zapewnia, wskazane przez mieszkańców lokalizacje, w tym rejon świetlicy wiejskiej, zostaną uwzględnione przy planowaniu kolejnych działań kontrolnych, o ile pozwalają na to warunki organizacyjne oraz bezpieczeństwo funkcjonariuszy i uczestników ruchu drogowego. W sprawie fotoradaru policja przekazuje odpowiednim instytucjom informacje o niebezpiecznych miejscach i analizuje zgłoszenia mieszkańców pod kątem zasadności zastosowania odpowiedniej infrastruktury. Daria Szydłowska podkreśla, że bezpieczeństwo ruchu drogowego w Skoroszowie jest cały czas na uwadze policji, a zgłoszenia mieszkańców są analizowane i uwzględniane w miarę możliwości.

Choć wiadomość przesłana do redakcji sugerowała, że nowa nawierzchnia przy posesji radnego mogła być efektem jego wpływów lub szczególnego traktowania, rozmowy z mieszkańcami, radnym oraz odpowiedź GDDKiA nie potwierdziły tych przypuszczeń. Sprawa ujawniła jednak inny, realny problem mieszkańców Skoroszowa. Od lat skarżą się oni na hałas, drgania wywoływane przez ciężarówki i kierowców przekraczających prędkość na krajowej „piętnastce". Realnym rozwiązaniem problemu byłby fotoradar lub odcinkowy pomiar prędkości. W przypadku odcinkowego pomiaru prędkości otrzymali odmowę, w sprawie fotoradaru Inspekcja Transportu Drogowego na ich pisma odpowiada wymijająco. Mimo to mieszkańcy zapowiadają dalsze starania nie tylko o poprawę bezpieczeństwa, ale również ograniczenie hałasu i drgań, które negatywnie wpływają na komfort życia przy ruchliwej trasie.

Tomek Nawrot

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

KRONIKA STRAŻACKA

Lądował śmigłowiec LPR

6 maja, tuż po 11, strażacy dostali wezwanie do Machnic. W jednym z domów jednorodzinnych znajdowała się osoba wymagająca pomocy medycznej. Córka osoby poszkodowanej udzieliła wywiadu medycznego. Na miejscu nie było jeszcze innych służb, więc strażacy przystąpili do udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy. Następnie zabezpieczono miejsce zdarzenia, aby umożliwić lądowanie śmigłowcowi Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Osobę poszkodowaną przekazano pod opiekę lekarza, a następnie zabezpieczono miejsce startu śmigłowca. Działania 2 zastępów trwały godzinę.

Konary wywoływały zwarcie

O godzinie 21:30, 6 maja, strażacy zostali zadysponowani na drogę między Pększynem, a Krościną Wielką. W odległości ok. 50 m od drogi zauważone zostało drzewo, którego konary stykały się z linią energetyczną średniego napięcia i powodowały zwarcie. Zgłoszono również, że na miejscu jest pożar, jednak po przyjeździe zastępów nie stwierdzono takiego zagrożenia. Zabezpieczono miejsce, a następnie przekazano je przybyłemu Pogotowiu Energetycznemu. Działania dwóch zastępów trwały nieco ponad godzinę.

Podobna interwencja miała miejsce 9 maja w Tarnowcu. Konary drzewa na prywatnej posesji stykały się z linią energetyczną średniego napięcia i powodowały zwarcie. Tam również nie stwierdzono zgłaszanego pożaru.

Dodge w rowie

7 maja, chwilę po godzinie 6 rano, strażacy dostali wezwanie do Rościsławic. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia stwierdzono, że w przydrożnym rowie znajduje się samochód osobowy marki Dodge. Auto skierowane było w stronę miejscowości Bukowice. Kierujący znajdował się poza pojazdem i nie wymagał udzielenia pierwszej pomocy. Strażacy zabezpieczyli miejsce i odłączyli instalację elektryczną w pojeździe. Nie stwierdzono wycieku płynów eksploatacyjnych. Pojazd przekazano właścicielowi i poinformowano telefonicznie służbę drogową. Działania 2 zastępów trwały 1,5 godziny.

Zalało drogę

7 maja, o godzinie 10:44, strażacy wyjechali do Brzeźna, gdzie została zalana droga powiatowa. Na drodze zatkane były przepusty, co uniemożliwiało przepływ wody podczas intensywnych opadów. Woda gromadziła się na jezdni, blokując przy tym przejazd pojazdów. Strażacy zabezpieczyli miejsce i przystąpili do udrażniania przepustów. Następnie wypompowali nagromadzoną wodę, a o sytuacji poinformowali zarządcę drogi. Działania zastępu trwały około 1,5 godziny.

Płonęło wnętrze drzewa

7 maja, przed godziną 14, w Pększynie doszło do zapalenia się wnętrza drzewa. Po przyjeździe na miejsce zabezpieczono je i podano jeden prąd wody w natarciu. Pożar został szybko ugaszony i udało się zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia. Działania zastępu trwały godzinę.

Zadymienie w opuszczonej szkole

8 maja o godzinie 12.40 strażacy zostali wezwani do opuszczonego budynku dawnej szkoły w Żmigrodzie, skąd dochodziło zadymienie. W jednym z pomieszczeń na parterze znaleziono nadpalone szmaty i ślady po spaleniu materiałów tekstylnych. Strażacy usunęli resztki i dogasili zarzewia ognia. Nikt nie ucierpiał. Działania dwóch zastępów trwały godzinę.

Mężczyzna leżący na jezdni

8 maja, po godzinie 21, strażacy udzielili pomocy mężczyźnie leżącemu na jezdni w Czeszowie. Poszkodowany miał zachowane funkcje życiowe i w trakcie badania odzyskał przytomność. Strażacy monitorowali jego stan do czasu przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego, któremu go przekazali. Działania dwóch zastępów trwały pół godziny.

Kozioł sarny utknął w ogrodzie

9 maja, zaraz po godzinie 14, strażacy pomogli wydostać się kozłowi sarny, z jednej z trzebnickich posesji. Zwierzę naprowadzono na wyjście z ogrodu, po czym oddaliło się ono w kierunku sadów i lasu. Interwencja jednego zastępu trwała pół godziny.

Zalana piwnica w Żmigrodzie

10 maja, o godzinie 22.54, strażacy zostali wezwani do budynku szeregowego w Żmigrodzie, gdzie uszkodzony zawór kulowy na instalacji wodnej doprowadził do podtopienia piwnicy w niezamieszkałej części budynku. Służby wodno-kanalizacyjne zakręciły zawór, jednak woda nadal napływała. Strażacy pompowali wodę i skontaktowali się z właścicielem, który wezwał hydraulika. Ten zaślepił uszkodzoną rurę, zatrzymując napływ wody. Nikt nie ucierpiał. Działania dwóch zastępów trwały prawie trzy godziny.

Plamy na drogach

W ciągu ostatnich dni strażacy kilkukrotnie wyjeżdżali do plam płynów eksploatacyjnych na drogach w powiecie. 7 maja, po godzinie 18, zabezpieczyli plamę na jezdni w Trzebnicy, która rozciągała się na około 50 metrów i powodowała śliskość nawierzchni. Dwa dni później, w nocy z 8 na 9 maja, na ulicy Siostry Hilgi Brzoski w Trzebnicy również pojawiła się plama - tym razem o długości 150 metrów. 10 maja podobna interwencja czekała strażaków w Skokowej, gdzie zanieczyszczenie ciągnęło się przez około 100 metrów drogi powiatowej. We wszystkich przypadkach plamy posypano sorbentem i przekazano miejsce zdarzenia zarządcom dróg.

oprac. KD

Ponad 200 działek narkotyków. 64-latek zatrzymany

Gdy kryminalni pojawili się pod jego adresem, stało się jasne, że nie będzie to zwykła interwencja. W domu 64-letniego mieszkańca gminy Prusice policjanci znaleźli narkotyki, z których można było przygotować ponad 200 działek handlowych. Mężczyzna został zatrzymany, a sprawą zajęła się prokuratura.

Do interwencji doszło w czwartek, 7 maja. Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy prowadzili wcześniej działania operacyjne i od pewnego czasu pracowali nad tą sprawą. Trop zaprowadził ich do 64-letniego mieszkańca jednej z miejscowości w gminie.

Podczas przeszukania domu policjanci natrafili na amfetaminę i marihuanę. Zabezpieczyli ponad 170 gramów amfetaminy oraz ponad 37 gramów marihuany. Jak wyliczają śledczy, z takiej ilości można było przygotować ponad 200 porcji narkotyków przeznaczonych do dalszego obrotu.

64-latek został zatrzymany. Policjanci zabezpieczyli także jego majątek. To rozwiązanie stosowane jest po to, by w przyszłości możliwe było pokrycie ewentualnych kar finansowych lub innych kosztów związanych z postępowaniem.


FOT. KPP W TRZEBNICY

Mężczyzna usłyszał zarzuty związane z posiadaniem znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Prokurator Rejonowy w Trzebnicy zdecydował, że podejrzany będzie pozostawał pod dozorem policji. Oznacza to, że będzie musiał regularnie stawiać się w wyznaczonej jednostce i pozostanie pod kontrolą śledczych.

Za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat więzienia. Jednak gdy sprawa dotyczy znacznych ilości substancji odurzających, konsekwencje są dużo poważniejsze. W takim przypadku sąd może orzec nawet 10 lat pozbawienia wolności. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Zdradził go zapach alkoholu. 40-latek nie pojechał dalej

Sam zapach wystarczył, by policjanci nabrali podejrzeń. Gdy zatrzymali do kontroli kierowcę audi na terenie gminy Oborniki Śląskie, szybko stało się jasne, że 40-latek nie powinien siadać za kierownicą. Badanie alkomatem tylko to potwierdziło.



FOT. KPP W TRZEBNICY

Do interwencji doszło w czwartek, 7 maja. Funkcjonariusze zatrzymali audi prowadzone przez mieszkańca naszego powiatu. Już podczas rozmowy z kierowcą wyczuli wyraźną woń alkoholu. Chwilę później mężczyzna dmuchnął w alkomat. Pierwszy wynik pokazał blisko 1,7 promila alkoholu w organizmie, drugi niewiele mniej – około 1,6 promila.

Dalsza podróż dla 40-latka zakończyła się natychmiast. Kierowca pożegnał się z kluczykami i perspektywą szybkiego powrotu za kółko. Policjanci zatrzymali mężczyznę, a samochód przekazali wskazanej osobie.

Teraz mieszkaniec naszego powiatu będzie tłumaczył się przed sądem. Za jazdę po alkoholu grożą mu poważne konsekwencje, w tym utrata prawa jazdy i wysoka kara finansowa. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

eprasa.pl 5ac5be9270

Łowili mimo zakazu.

Jeden był pijany, drugi poszukiwany

Poranny połów przy stawie po dawnej kopalni piasku zakończył się policyjną interwencją. Dwóch mieszkańców naszego powiatu zostało przyłapanych na łowieniu ryb mimo obowiązujących zakazów. Gdy na miejsce przyjechali funkcjonariusze, szybko okazało się, że mężczyźni mają więcej na sumieniu.

Rutynowy poranek przy stawie po dawnej kopalni piasku szybko zamienił się w policyjną interwencję z zatrzymaniem osoby poszukiwanej, pijanym kierowcą i zarzutami usiłowania kradzieży ryb. Właściciele łowiska znajdującego się między Krościną Wielką, a Pększynem mówią, że od miesięcy walczą z osobami, które mimo zakazów pojawiają się nad wodą i wywożą ryby.

Do zdarzenia doszło w piątek około godziny 7 rano. Jeden z właścicieli stawu zauważył dwóch mężczyzn łowiących ryby na terenie, gdzie obowiązuje zakaz połowu i wjazdu. Przy zbiorniku ustawione są szlabany oraz tablice informujące o zakazach. Jak relacjonują właściciele, teren nie jest jeszcze oficjalnie otwartym łowiskiem, a staw od ubiegłego roku jest intensywnie zarybiany.

Mężczyźni zostali nagrani podczas zwijania wędek i opuszczania stawu. Na filmach oraz zdjęciach widać również ryby znajdujące się w siatce. Właściciele powiadomili policję i zablokowali sprawcom wyjazd na drogę asfaltową. Jednak zanim patrol dotarł na miejsce, pojechali drogą polną w kierunku Skokowej. Gdy wyjeżdżali z tej drogi, właśnie tam nadjechał radiowóz.

Jak poinformowała policja, zgłoszenie dotyczyło usiłowania kradzieży ryb o wartości nie mniejszej niż 800 zł. W sumie było to 21 szt. o wadze 24 kg. Na miejscu funkcjonariusze zastali zgłaszającego oraz dwóch mieszkańców naszego powiatu w wieku 38 i 36 lat.



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

W trakcie czynności okazało się, że 38-latek kierował toyotą mając ponad 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dodatkowo posiadał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty: kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, złamania zakazu prowadzenia pojazdów oraz usiłowania kradzieży. Po wykonaniu czynności został zwolniony.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje czekały 36-latka. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że jest poszukiwany do odbycia kary ośmiu miesięcy więzienia. Dodatkowo również usłyszał zarzut usiłowania kradzieży. Po zakończeniu czynności został doprowadzony do Aresztu Śledczego we Wrocławiu.

Właściciele stawu przyznają, że problem z nielegalnym połowem pojawia się od dawna. Zwracają uwagę, że wcześniej znajdowali nad wodą sieci oraz ślady kłusownictwa. Dlatego w ostatnich tygodniach zwiększyli pilnowanie terenu. Zainstalowali monitoring na całym terenie i fotopułapki. Jak mówią, część osób wciąż traktuje zbiornik jak ogólnodostępne miejsce, choć od ubiegłego roku znajduje się on w prywatnych rękach.

Staw po dawnej kopalni piasku ma około 26 hektarów powierzchni, z czego lustro wody zajmuje około 20 hektarów. Trwa jego zarybianie i przygotowywanie komercyjnego łowiska. Jeśli prace przebiegną zgodnie z planem, obiekt miałby zostać otwarty jeszcze w tym roku, prawdopodobnie w wakacje.

Jak podkreślają właściciele, obecnie ryby są jeszcze za małe do regularnego połowu. Do zbiornika trafiły między innymi tysiące młodych karpi, które mają dopiero osiągnąć odpowiednią wielkość.

Tomek Nawrot

Z Gminy Prusice..

Nowe Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich

W Gminie Prusice powstało nowe Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich. Koło powstało w Sołectwie Świerzów i będzie nosić nazwę „Świerzowianie". Gratulujemy i życzymy wielu wspólnych sukcesów!

Wspólne sprzątanie

9 maja odbyło się wspólne sprzątanie w Pawłowie Trzebnickim. W akcję zaangażowali się zarówno starsi, jak i najmłodsi mieszkańcy. Wspólnymi siłami udało się sprawić, że otoczenie stało się przyjemniejsze. Po pracy na uczestnicy mogli odpocząć przy ognisku.

KD

OGŁOSZENIE O PRACĘ:

GŁÓWNA KSIĘGOWA / GŁÓWNY KSIĘGOWY

Nazwa firmy/instytucji: Stawy Milickie Spółka Akcyjna
Lokalizacja: Ruda Sułowska 20, 56-300 Milicz,
Miejsce świadczenia pracy: Sułów ul. Kolejowa 2, 56-300 Milicz
Wymiar czasu pracy: Pełny etat
Rodzaj umowy: Umowa o pracę
Termin zatrudnienia: 1 lipca 2026 r.

1. **GŁÓWNE OBOWIĄZKI**
   - **Prowadzenie pełnej księgowości** firmy zgodnie z obowiązującymi przepisami (ustawa o rachunkowości, prawo podatkowe).
   - Nadzór nad obiegiem dokumentów księgowych i faktur.
   - **Sporządzanie sprawozdań finansowych** (bilans, rachunek zysków i strat,
   - informacja dodatkowa).
   - Naliczanie podatków (CIT, VAT) oraz sporządzanie deklaracji podatkowych.
   - Współpraca z instytucjami zewnętrznymi: Urząd Skarbowy, GUS, ZUS, banki.
   - **Nadzór nad pracą działu księgowości oraz kadr i płac** (księgowe/kadrowe).
   - Przygotowywanie raportów finansowych dla zarządu/ dyrekcji.
   - Współpraca z audytorem podczas badania sprawozdań finansowych.

2. **NASZE WYMAGANIA**
   - **Wykształcenie wyższe kierunkowe** (finanse, rachunkowość, ekonomia).
   - Minimum 3-letnie doświadczenie na stanowisku Głównej Księgowej lub 5-letnie doświadczenie na stanowisku samodzielnej księgowej.
   - **Bardzo dobra znajomość** ustawy o rachunkowości, prawa podatkowego i przepisów ZUS.
   - Biegła obsługa programów księgowych (np. enova365).
   - Umiejętność obsługi MS Office (w szczególności Excel).
   - Mile widziane doświadczenie w branży rolniczej i/ lub gastronomicznej.
   - Dokładność, odpowiedzialność i umiejętność zarządzania zespołem.

3. **TO OFERUJEMY**
   - **Stabilne zatrudnienie** w oparciu o umowę o pracę.
   - Wynagrodzenie w przedziale 10 000,00 zł – 13 000,00 zł PLN brutto (zależne od kompetencji).
   - Pracę w profesjonalnym i wspierającym zespole.
   - Możliwość rozwoju zawodowego i szkoleń.

4. **DODATKOWE INFORMACJE**
   - **Ofertę należy złożyć**
     1) osobiście w biurze Spółki: Sułów ul. Kolejowa 2, 56-300 Milicz, w zamkniętej kopercie
     2) przesłać na adres: Sułów ul. Kolejowa 2, 56-300 Milicz, z dopiskiem „OGŁOSZENIE O PRACĘ: GŁÓWNA KSIĘGOWA / GŁÓWNY KSIĘGOWY"
     3) przesłać na adres: **biuro@stawymilickie.pl**
   - Ofertę należy złożyć w terminie do dnia **22.05.2026 r. do godz. 14:00** (w przypadku ofert wysłanych pocztą decyduje data stempla pocztowego)
   - Aplikacje, które wpłyną po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane
   - Pytania proszę kierować na adres mailowy: **m.doskoczynska@stawymilickie.pl**
   - Kandydaci spełniający wymogi formalne zostaną poinformowani indywidualnie o terminie i miejscu przeprowadzenia dalszego etapu naboru.

Klauzula informacyjna dla kandydata do pracy do pobrania na stronie: www.stawymilickie.pl

REKLAMA



eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810

Gotówka, fikcyjne faktury i zaginione regały

Ruszył proces lokalnego przedsiębiorcy

W Sądzie Rejonowym w Trzebnicy rozpoczął się proces lokalnego przedsiębiorcy, który jest oskarżony o pomoc, w wyprowadzaniu publicznych pieniędzy, przez skazane urzędniczki. To pokłosie głośnej sprawy. Pikanterii dodaje fakt, że pod koniec marca prokuratorskie zarzuty usłyszał też burmistrz Marek Długozima. Włodarz został odsunięty od pracy w urzędzie i nie może kontaktować się z pracownikami.

Brak rozeznania rynku, gotówkowe zaliczki, faktury za towary, których później nie odnajdywano, oraz telefony, które burmistrz miał polecić rozdać pracownikom po wejściu policji do urzędu. Takie wątki pojawiły się podczas rozprawy, która odbyła się 5 maja 2026 roku.

Urzędniczki przyznały się do winy

Kilka tygodni temu uprawomocnił się wyrok w sprawie dwóch urzędniczek. Naczelnik wydziału organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Trzebnicy **Iwona D.** przyznała się do zarzucanych jej czynów i wskazała inne przestępstwa. W zamian za to, prokurator i później sąd zgodzili się na to, aby dobrowolnie poddała się karze. Łagodniejszy był też wyrok.

Sąd skazał ją na 1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Dodatkowo wymierzył jej także grzywnę w wysokości 6 tys. zł oraz orzekł 5-letni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w urzędach i jednostkach samorządu terytorialnego. Kobieta ma również zwrócić gminie Trzebnica 17,1 tys. zł.

Łagodny wyrok spotkał też drugą urzędniczkę czyli **Monikę K.-F.**, która pracowała w tym samym wydziale. Jej szefową była Iwona D. W jej wypadku sąd orzekł rok pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

W tej samej sprawie Prokuratora Okręgowa w Opolu oskarżyła również lokalnego przedsiębiorcę. To **Lesław Karbownik** (zgodził się na podanie pełnego nazwiska - przyp. red.), który w przeciwieństwie do urzędniczek, podczas postępowania prokuratorskiego, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Przed trzebnickim sądem właśnie rozpoczęła się jego rozprawa. Sąd zamierzał przesłuchać oskarżonego, oraz świadków czyli dwie skazane już urzędniczki.

Sam proces potrwa jeszcze długo, ale już pierwsza rozprawa pokazała, jak funkcjonował trzebnicki urząd i właśnie to może być najistotniejsza informacja dla mieszkańców gminy, zwłaszcza, że prokuratorskie zarzuty dotyczące między innymi przyjmowania łapówek, usłyszał Marek Długozima.



Przed trzebnickim sądem ropoczął się proces lokalnego przedsiębiorcy

Już na samym początku rozprawy okazało się, że w sądzie nie stawiła się Iwona D. Poinformowała pisemnie, że przebywa w pracy za granicą i, że będzie w Polsce przez trzy tygodnie, po 23 maja. Sąd wziął to pod uwagę i kolejną rozprawę wyznaczył na początku czerwca.

Przed przesłuchaniem oskarżonego jego obrońca złożył nowe wnioski dowodowe. Były to informacje o jego stanie zdrowia i wypadku jakiego doznał w pracy kilka lat wcześniej. Sąd zapytał czy oskarżony pod względem psychicznym czuje się dobrze i tu mecenas potwierdził, że jak najbardziej tak.

Mecenas złożył jeszcze kopie dokumentów dotyczących jego wykształcenia, zdjęcia drużyn piłkarskich, w których oskarżony był trenerem, w tym zdjęcie z naszej gazety. Jako trener pracował między innymi Błysku Kuźniczysko, czy Polonii Trzebnica.

Kolejne dokumenty, to potwierdzenia, że jest pracownikiem w szkole integracyjnej w Trzebnicy. Mecenas złożył też kopię projektów mebli, które zostały wykonane przez oskarżonego, a które według niego, zostały dostarczone przez firmę Wartstol. Mają pokazać jak wyglądały meble i wskazać, że te meble stanowią jeden komplet. Według mecenasa, ma to dowodzić, że te meble znajdują się w urzędzie, tylko pracownicy magistratu nie mogli ich znaleźć podczas prowadzonej inwentaryzacji.

W tym miejscu przypomnijmy o co chodzi w sprawie. Iwona D. przyznajac się do winy i wskazała, że poprosiła Lesława Karbownika o załatwienie faktur na meble, których nigdy nie zamówiono i nie dostarczono do urzędu. Chodziło o to, aby na ich podstawie wypłacić sobie pieniądze z gminnej kasy. Faktury miały zostać wystawione przez firmę Wartstol, a oskarżony miał je przekazać do urzędu.



Gdy pod koniec 2019 roku w urzędzie pojawili się funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji z wydziału do walki z korupcją, w magistracie nastąpił popłoch. Niektóre dokumenty były przed policjantami chowane, do urzędu zaczęto zwozić jakieś sprzęty. Iwona D. oraz poszukiwana do dziś przez policję Grażyna P. zamówiły nawet u radnego **Andrzeja Janika** sprzęt AGD, który najpierw poleciły zawieść do Jaźwin, a potem przez znajomego, po kryjomu dostarczyć do świetlicy przy ul. Żołnierzy Września. Tam znaleźli go policjanci. Był zapakowany w folię ochronną, a numery seryjne nie zgadzały się ze wcześniejszymi fakturami z rzekomego zakupu.

Chciał mieć lepszą pozycję w urzędzie

Już pierwsze godziny rozprawy pokazały jednak coś więcej niż tylko sam mechanizm dostarczania i rozliczania faktur. Z zeznań wyłonił się obraz urzędu funkcjonującego w oparciu o nieformalny układ zależności, prywatnych znajomości i zaskakujących, gotówkowych rozliczeń.

Jednym z najbardziej znaczących fragmentów rozprawy były wyjaśnienia samego Lesława Karbownika dotyczące jego relacji z urzędem. Oskarżony opowiadał, że od lat działał jako trener piłkarski w lokalnych klubach sportowych. Jak sam przyznał, często bywał w magistracie, bo załatwiał sprawy związane z dotacjami dla klubów i organizacją turniejów. W pewnym momencie, jak zeznał, urzędniczki miały poprosić go o pomoc przy organizacji zakupów mebli dla urzędu.

Karbownik tłumaczył, że wykonywał projekty mebli, jeździł na pomiary pomieszczeń, przygotowywał wizualizacje i przekazywał wyceny od firmy Warstol. Co szczególnie istotne, twierdził, że robił to praktycznie za darmo.

Na pytania sądu i prokuratora odpowiadał:

- Powiedziałem Darkowi, że nie chcę pieniędzy, tylko w tym czasie, w którym będę mógł robić, to będę robił.

Po chwili wyjaśnił motywację:

- Chciałem mieć trochę wyższą hierarchię w urzędzie, żeby cokolwiek załatwić. Bo był problem z boiskiem, z halą, z turniejami.

To jeden z wymownych fragmentów rozprawy. Oskarżony wprost przyznał, że angażował się w organizowanie zakupów dla urzędu po to, by łatwiej załatwiać sprawy dotyczące prywatnych klubów sportowych. W dalszej części okazało się jednak, że to on montował meble w urzędzie.

Jego zeznania wskazują, że osoba prywatna, bez formalnej umowy, wykonywała dla magistratu projekty mebli, pośredniczyła w kontaktach z dostawcami, przygotowywała projekty i uczestniczyła w realizacji zamówień. Więcej światła na ten temat, rzucą zapewne zeznania Iwony D.

Urząd zamawiał po znajomości?

Z zeznań Karbownika wynikało, że firmy nie były wybierane w żadnym formalnym postępowaniu. Oskarżony wielokrotnie powtarzał, że po prostu „znał odpowiednie firmy". Tak tłumaczył współpracę z firmą Warstol:

- Panie zapytały, czy nie znam firmy, która zajmuje się wyposażeniem wnętrz. Powiedziałem, że znam taką firmę - mówił i dodał, że przekazał im, czyli Iwonie D. i Grażynie P., numer telefonu do firmy, w której zamawiał wiele towarów dla swoich klientów.

Podobnie wyglądać miała sprawa sprzętu AGD z firmy Ideal Studio. Karbownik zeznał, że urzędniczki pytały go o możliwość zakupu sprzętu, a on kontaktował je z Marcinem Pruszyńskim.

- Dwa, trzy razy dzwoniłem do Marcina i mówiłem: te panie potrzebują sprzęt.

Nie potrafił jednak wyjaśnić, dlaczego akurat te firmy obsługiwały urząd ani czy ktokolwiek porównywał ceny lub oferty konkurencji. W praktyce wyglądało to tak, że prywatna osoba wskazywała urzędniczkom dostawców, przygotowywała projek-

>>> DOKOŃCZENIE NA STR 7

eprasa.pl 5ac5be9270

ty i przekazywała wyceny, a zdaniem prokuratury, dostarczała też faktury, bez pokrycia.

Sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego

W trakcie rozprawy ujawniły się także wyraźne sprzeczności w zeznaniach Lesława Karbownika. Początkowo stanowczo twierdził:

- Nie pośredniczyłem w żadnych zamówieniach.

Kilka minut później szczegółowo opisywał jednak cały mechanizm współpracy. Mówił, że wykonywał pomiary na zlecenie firmy Warstol, że projektował meble i przygotowywał wizualizacje. Przekazywał też wyceny i kontaktował je z dostawcą. Dostarczał też zamówienia do firmy Warstol i czasami uczestniczył w odbieraniu mebli i faktur od kierowców, które zanosił do urzędu. W pewnym momencie sam powiedział:

- Jak panie zaakceptowały projekt, to wysyłałem to już jako zamówienie do Warstolu.

To stwierdzenie stoi w oczywistej sprzeczności z wcześniejszym zapewnieniem, że nie pośredniczył w zamówieniach. Podobna sytuacja dotyczyła faktur. Najpierw oskarżony twierdził:

- Nigdy tych faktur nie widziałem.

Później przyznał:

- Było kilka takich sytuacji, że przynosiłem do biura faktury wystawione przez Warstol.

Jeszcze bardziej niejednoznacznie wyglądały jego odpowiedzi dotyczące sprzedaży sprzętu AGD. Prokurator dopytywał:

- Czy był pan pośrednikiem w kontaktach pomiędzy firmą pana Pruszyńskiego a odbiorcami sprzętu AGD?

Karbownik początkowo odpowiadał, że nie pamięta takich sytuacji, by po chwili przyznać:

- Zdarzało się, że dalej sprzedawałem.

Kluczowe pytania prokuratora

Podczas rozprawy prokurator konsekwentnie próbował ustalić, jak naprawdę wyglądał obieg faktur i zamówień. Jedno z najważniejszych pytań dotyczyło tego, kto dostarczał faktury do urzędu.

- Czy pan kiedykolwiek dostarczył do Urzędu Miejskiego jakiekolwiek faktury dotyczące sprzedaży sprzętu AGD?

Karbownik zaprzeczył. Jednocześnie przyznał, że odbierał faktury od kierowców firmy Warstol i zanosił je do magistratu. Istotne były również pytania dotyczące relacji między nim a urzędniczkami.

- Jak wyglądały pana prywatne relacje z panią Durbajło i panią Grażyną Pop? - padło pytanie.

Karbownik odpowiadał, że były wyłącznie służbowe, choć jednocześnie przyznał, że to właśnie te urzędniczki wielokrotnie kontaktowały się z nim w sprawie zakupów dla urzędu.

Gotówka, zaliczki i faktury

Jeszcze bardziej niepokojący obraz magistratu wyłonił się z zeznań Moniki K.-F. Była pracownica urzędu opisywała system zaliczek gotówkowych, które, jak twierdziła, pobierała formalnie na siebie, ale pieniądze przekazywała dalej Iwonie Durbajło.

- Ja nigdy osobiście nie nabywałam towarów ani usług, które były potem dołączane jako rozliczenie zaliczek.

Według jej relacji podpisywała dokumenty, nie wiedząc nawet, jakie faktury zostaną później do nich podłączone. Prokurator szczegółowo dopytywał o mechanizm rozliczeń:

- Czy dobrze rozumiem, że pobierano zaliczkę gotówkową, a potem urząd przelewał różnicę na pani konto?

Świadek potwierdziła. Mówiła też, że następnie przekazywała te pieniądze Iwonie Durbajło. Zdarzało się, że pobrała zaliczkę gotówkową w kwocie np. 1200 zł, ale pod nią podpięto fakturę np. na 1980 zł. Wtedy jak zeznała, urząd przekazał na jej konto dodatkowe 780 zł, a ona zrobiła przelew na prywatne konto Iwony D., która mówiła jej, że dołożyła brakująca kwotę z własnej kieszeni.

W pewnym momencie, świadek rozpłakała się. Opowiedziała o pobieraniu zaliczek i dostarczaniu lewych faktur z firmy jej męża. Mówiła, że poprosiła ją o to Iwona D. Dodała, że nie chciała jej odmówić, bo miała chorego ojca i bała się stracić pracę. Opowiedziała też, że z tego co wie, niektóre zaliczki, które na nią pobrano, zostały przeznaczone np. na zakup alkoholu, gdy burmistrz z urzędnikami jechał do niemieckiego Kitzingen. Tam Marek Długozima miał wręczał je jako prezenty.

Regały, których nie znaleziono

Szczególnie ważnym wątkiem były regały z firmy Warstol. Monika K.-F. zeznała, że podczas inwentaryzacji po wejściu policji do urzędu nie odnaleziono części mebli opisanych na fakturach. Inwentaryzacja odbyła się w styczniu 2020 roku. Sama świadek nie była oficjalnym członkiem komisji, ale uczestniczyła w zliczaniu sprzętu.

- Żadnego z tych mebli z tych trzech faktur nie odnaleźliśmy - mówiła. Każdy mebel na fakturze miał taką samą kwotę, czyli niecałe 2000 zł. Prokurator dopytywał:

- Czy chodziło o trzy faktury?

Świadek odpowiedziała: *- Tak. Te, które były mi przypisane.*

Jednocześnie przyznała, że w urzędzie panował bałagan w ewidencji wyposażenia. Meble miały być oznaczane prowizorycznymi naklejkami, a część zakupów księgowano jako „usługi", przez co nie trafiały do normalnej ewidencji majątku.

Telefony po wejściu policji

Na sali sądowej padł także wątek telefonów komórkowych „przechowywanych" w archiwum urzędu. Odczytano jej zeznania ze śledztwa. Monika K.-F. zeznała wówczas, że po wejściu w 2019 roku policji do urzędu, poszła z burmistrzem do archiwum.

- Tam były jakieś telefony. Pan burmistrz kazał, żebym rozdała te telefony za pokwitowaniem pracownikom.

Dodała, że część pracowników nie chciała ich przyjąć, a jeden z pracowników miał nawet telefon oddać. O telefonach opowiadali też nasi informatorzy. Według ich relacji, gdy policja weszła do urzędu, po pewnym czasie do urzędu przywieziono telefony w reklamówce. To właśnie ten sprzęt, burmistrz kazał rozdawać pracownikom.

Ten fragment zeznań może okazać się jednym z bardziej istotnych dla oceny tego, co działo się w urzędzie po rozpoczęciu śledztwa. A dlaczego telefony również mogą być istotne? Według naszych informatorów, urząd kupował wiele drogich smartfonów, teoretycznie dla pracowników. Ale urzędnicy ich nie dostawali. Co się z nimi stało? Nasi informatorzy twierdzą, że albo je sprzedano, albo dano rodzinie czy znajomym.

Po wejściu policji zrobiło się gorąco

Świadek wielokrotnie podkreślała, że po wejściu policji atmosfera w urzędzie diametralnie się zmieniła. Mówiła o gorączkowej inwentaryzacji, drukowaniu faktur z systemu oraz późniejszym niszczeniu części dokumentacji. Według jej zeznań po zakończeniu inwentaryzacji burmistrz Marek Długozima miał polecić zniszczenie wydrukowanych faktur. To kolejny fragment, który może mieć istotne znaczenie dla dalszego procesu.

Kolejna rozprawa została wyznaczona na 1 czerwca 2026 roku. Sąd planuje przesłuchać Iwonę Durbajło, której nazwisko podczas procesu pojawiało się najczęściej. To jej zeznania mogą być kluczowe. Z jej zeznań i wcześniejszego procesu, wiemy, że w magistracie działał nieformalny system zakupów i rozliczeń oparty na prywatnych relacjach, gotówce i dokumentach, które, jak twierdzą świadkowie, często nie odpowiadały rzeczywistości.

Daniel Długosz



Gmina Żmigród rozdysponowała dotacje. Ponad 52 tys. zł dla organizacji i stowarzyszeń

Burmistrz Gminy Żmigród rozstrzygnął otwarte konkursy ofert na realizację zadań publicznych w 2026 roku. Łącznie organizacje pozarządowe otrzymały ponad 52 tys. zł wsparcia na działania związane z kulturą, turystyką, integracją społeczną oraz wypoczynkiem dzieci i młodzieży.

W obszarze kultury, sztuki i ochrony dziedzictwa narodowego przyznano **11 tys. zł.** Największą dotację 8,5 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Złota Jesień na organizację „X Przeglądu Zespołów i Kapel Ludowych". Z kolei Stowarzyszenie POZYTYWKA dostało 2,5 tys. zł na projekt „Barwy lokalnej historii - plener malarski i dziedzictwo kulturowe Żmigrodu". Bez dofinansowania pozostał projekt „ArtPasje. Cykl warsztatów artystycznych", zgłoszony przez Stowarzyszenie „Voice of Art".

Na rozwój turystyki w gminie przeznaczono **9,5 tys. zł.** Najwyższe wsparcie, 4 tys. zł, otrzymało Stowarzyszenie POZYTYWKA na organizację wydarzenia „W rytmie natury - spacer z alpakami w Dolinie Baryczy". Stowarzyszenie „Nasza Wieś Niezgoda" dostało 3,5 tys. zł na projekt promujący Dolinę Baryczy i wieś Niezgoda. Kolejne 2 tys. zł przyznano Stowarzyszeniu „Nartorolki Doliny Baryczy" na rajd rowerowo-nartorolkowy im. Kamila Belcarza. Dofinansowania nie otrzymały natomiast dwa projekty: obóz siatkarski Akademii Siatkówki Janeczek/Gaca oraz gra terenowa AR „Żmigród: Zaginione Dziedzictwo", przygotowana przez Fundację Fucco.

Najwięcej środków przeznaczono na działania związane z integracją społeczną, łącznie **19,6 tys. zł.** Dotację w wysokości 7 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Klubu Seniora „Humorek" na organizację „Senioriady 2026 - Żmigrodzkich Dni Seniora". Żmigrodzki Uniwersytet Trzeciego Wieku dostał 6 tys. zł na spotkanie integracyjne seniorów z okazji 15-lecia działalności. Fundacja dla Kobiet Dobra Dusza otrzymała 4,8 tys. zł na organizację XVI Żmigrodzkiej Konferencji Onkologicznej, a Stowarzyszenie „Nasza Wieś Niezgoda" dostało 1,8 tys. zł na Turniej Sołectw.

W ramach konkursu dotyczącego wypoczynku dzieci i młodzieży rozdysponowano **12 tys. zł.** Największą dotację czyli 9 tys. zł, przyznano ZHP Chorągwi Dolnośląskiej Hufiec Powiatu Trzebnickiego na projekt „Słoneczne wakacje 2026". Klub Szachowy Smocza Wieża otrzymał 3 tys. zł na udział młodych zawodników w obozie szachowym organizowanym przez KS AZS Wratislavia.

Jak podkreślono w zarządzeniu burmistrza Roberta Lewandowskiego, warunkiem przekazania środków będzie podpisanie umów oraz dostarczenie przez organizacje zaktualizowanych ofert i dokumentów formalnych.

DD

Krótko z Gminy Żmigród

RIO wydało negatywną opinię

Kilka dni temu Regionalna Izba Obrachunkowa wydała negatywną opinię w sprawie wykonania budżetu gminy Żmigród za 2025 rok. Kontrolorze mieli wiele zastrzeżeń. Co to oznacza dla gminy? Więcej o tej sprawie przeczytacie w kolejnym numerze „NOWej".

DD

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Chcą stworzyć izbę pamięci i ocalić historię miasta

Chcą ocalić od zapomnienia dawne fotografie, dokumenty, przedmioty i historie mieszkańców. W Obornikach Śląskich powstało środowisko pasjonatów lokalnej historii, które organizuje wykłady, prowadzi poszukiwania i planuje stworzenie izby pamięci poświęconej dziejom miasta.

Czasami wystarczy spojrzeć pod nogi, żeby natknąć się na ślady dawnych Obornik Śląskich. Stare studzienki z niemieckimi napisami, ślady schronów czy dawne napisy na budynkach przebijające spod współczesnych warstw farby pokazują, że historia miasta cały czas jest obecna w jego przestrzeni. Coraz więcej osób próbuje ją dokumentować i ocalić przed zniknięciem. Jedną z nich jest Tomasz Osiński — nauczyciel historii uczący w obornickich szkołach, pasjonat lokalnych dziejów i członek Stowarzyszenia Dawne Oborniki Śląskie. Rozmawiamy z nim o odkrywaniu historii miasta, poszukiwaniach terenowych i planach stworzenia lokalnej izby pamięci.



FOT. STOWARZYSZENIE DAWNE OBORNIKI ŚLĄSKIE

Zdjęcie przedstawiające kilku założycieli stowarzyszenia. Od lewej: Michał Raduchowski – prezes, Tomasz Osiński, Witold Waniek, Marcin Pyczak, Katarzyna Żuk, Agnieszka Wrzesińska, Marcin Kieler

Jak zaczęło się twoje zainteresowanie historią?

Moje zainteresowanie historią zaczęło się już w dzieciństwie. Mieszkałem wtedy we Wrocławiu, w okolicach ulicy Krasińskiego i Podwala, niedaleko konsulatu niemieckiego. Był przełom lat 80. i 90., a tamta część miasta była mocno naznaczona historią. Obok znajdował się dawny cmentarz, później zlikwidowany. W okolicy ciągle prowadzono jakieś wykopy, układano rury, kable. Jako dzieciaki wchodziliśmy do tych miejsc i znajdowaliśmy różne rzeczy związane z dawnym Breslau i okresem wojennym.

Pamiętam nawet, że odkryłem ludzkie kości. Później okazało się, że był tam cmentarz z czasów Festung Breslau. To bardzo działało na wyobraźnię.

Jeździliśmy też na Niskie Łąki, gdzie znajdowało się ogromne wysypisko. Wciąż można tam było znaleźć różne przedmioty po dawnych mieszkańcach Wrocławia. Myślę, że właśnie wtedy zaczęła się moja fascynacja historią.

Kiedy pojawiły się w Twoim życiu Oborniki Śląskie?

Do Obornik Śląskich przeprowadziłem się z rodzicami około 1995 roku. Miałem wtedy 14 lat. Interesowałem się już historią, szczególnie wojnami i historią sportu, ale samymi Obornikami zacząłem zajmować się trochę później. Wydawało mi się kiedyś, że nie ma tutaj aż tylu ciekawych tematów historycznych. Zmieniło się to dopiero z czasem.

Co sprawiło, że zacząłeś bardziej zajmować się historią Obornik Śląskich?

Duży wpływ miał na mnie kolega zajmujący się historią Wrocławia i prowadzący historyczną stronę poświęconą dawnemu Breslau - „Beard of Breslau.Dokumentował różne ślady dawnego Wrocławia — stare napisy, klamki, elementy architektury czy infrastruktury. To właśnie on zainspirował mnie do podobnego spojrzenia na Oborniki.

Nagle okazało się, że tutaj także jest mnóstwo takich śladów. Stare studzienki kanalizacyjne z niemieckimi napisami, oznaczenia wodociągowe, dawne klamki, poręcze, lufciki do wrzucania listów czy detale architektoniczne.

Na budynku poczty nadal można dostrzec dawne przedstawienia związane z pocztą, a po deszczu czasami wychodzą stare napisy na elewacjach budynków. Wystarczy spojrzeć trochę uważniej.

Jak rozwijały się twoje poszukiwania historyczne?

Na początku najłatwiej było szukać informacji w internecie. Później pojawiły się książki, archiwa i kontakty z ludźmi. Jeździłem do Archiwum Państwowego przy ulicy Pomorskiej we Wrocławiu. Studiowałem historię, a dziś sam uczę tego przedmiotu w Szkole Podstawowej nr 2 w Obornikach Śl. i technikum przy ul. Parkowej.

Prowadziłem też różne poszukiwania dotyczące historii miasta, między innymi związane z dawną pocztą. Dużym wsparciem była moja mama, nauczycielka języka niemieckiego, która pomagała mi tłumaczyć stare dokumenty.

Z czasem zacząłem odkrywać kolejne historie związane z Obornikami. Jedną z ważniejszych postaci był Otto Mueller — znany niemiecki malarz, który zmarł właśnie tutaj. Oborniki funkcjonowały wtedy jako uzdrowisko i sanatorium, dlatego przyjeżdżało tu wiele schorowanych osób. Część z nich właśnie tutaj umierała. Dziś przypomina o tym między innymi współczesny pomnik Otto Muellera stojący obok stawu, w pobliżu Dębu Cesarza.



Pocztówka przedstawiająca obecny Dom Towarowy oraz fontannę w parku koło obecnego ronda. Kolekcja Katarzyny Żuk



Na pierwszym planie znajduje się obecne rondo oraz po lewej stronie obecna Cukiernię Beza. W głębi dawny browar. Pocztówka z kolekcji Katarzyny Żuk

Od czego zaczęły się twoje działania związane z historią?

Początkiem była strona Dawne Oborniki Śląskie na Facebooku. Publikowałem tam zdjęcia, ciekawostki i różne historyczne detale związane z miastem. Pierwsze posty dotyczyły głównie drobnych elementów, których większość ludzi na co dzień nie zauważa — starych studzienek, oznaczeń wodociągowych czy infrastruktury technicznej.

Na dworcu była kiedyś ciekawa studzienka z herbem kolei pruskiej i oznaczeniem kabla. Niestety zniknęła podczas remontu parkingu. W różnych częściach miasta zachowały się też stare słupki wodociągowe. Kiedyś zrobiłem nawet konkurs dla obserwujących stronę i pytałem, do czego służyły takie oznaczenia.

Wcześniej chodziłem też z wykrywaczem metalu, ale nigdy nie miałem wielkiej pasji kolekcjonerskiej. Nie interesowało mnie samo gromadzenie przedmiotów. Uważam, że takie rzeczy powinny być dostępne dla mieszkańców, a nie zamknięte w prywatnych domach.

Jaką rolę w twoich historycznych poszukiwaniach odgrywają stare zdjęcia i widokówki?

Dzięki starym zdjęciom i widokówkom można odtworzyć dawny wygląd miasta. Widać na nich miejsca, które dziś wyglądają zupełnie inaczej, albo już nie istnieją. Na przykład okolice dzisiejszego komisariatu, parku czy ronda kiedyś wyglądały całkowicie inaczej. Zmienił się nawet pałac. Co ciekawe, projektował go Wilhelm Grapow — ten sam architekt, który projektował dworzec główny we Wrocławiu. Na starych mapach można znaleźć dawne sanatoria, budynki uzdrowiskowe.

Większość z nas uważa, że nie ma sensu trzymać takich rzeczy wyłącznie w domu. Oczywiście można robić skany, ale co innego zobaczyć zdjęcie na ekranie, a co innego obejrzeć oryginalny dokument czy przedmiot.

Jak doszło do powstania Stowarzyszenia Dawne Oborniki Śląskie?

Przez lata podczas różnych spotkań wracał temat stworzenia stowarzyszenia zajmującego się historią Obornik Śl. Doszliśmy do wniosku, że historia miasta po prostu nam ucieka i trzeba zacząć ją dokumentować bardziej systematycznie. Stowarzyszenie daje większe możliwości — łatwiej współpracować z instytucjami, zdobywać fundusze czy organizować legalne działania poszukiwawcze.

Oficjalnie działamy od stycznia tego roku. Zachowaliśmy nazwę Dawne Oborniki Śląskie, bo była już rozpoznawalna dzięki stronie internetowej.

Strona ma kilka tysięcy obserwujących. Niektóre posty osiągały nawet 30 tys. wyświetleń. Ludzie bardzo chętnie dzielą się własnymi historiami i wspomnieniami. Od początku zakładaliśmy, że stowarzyszenie ma być otwarte dla wszystkich zainteresowanych historią miasta, niezależnie od poglądów czy pochodzenia.

Interesuje was wyłącznie historia przedwojenna?

Nie. Interesuje nas cała historia regionu — również ta powojenna i najnowsza. Po wojnie przyjechali tutaj ludzie z różnych regionów Polski i spoza obecnych granic kraju. Powstawały zakłady pracy, szkoły, organizacje społeczne i kluby sportowe. Choćby Bór Oborniki Śląskie, który powstał już w 1946 roku. To również ważna część historii miasta. Nas interesuje każdy okres historii Obornik Śl. — od najdawniejszych dziejów, aż po współczesność.

Jakie są najważniejsze cele stowarzyszenia?

eprasa.pl 5ac5be9270

Najważniejszym celem jest stworzenie lokalnej izby pamięci poświęconej historii Obornik Śląskich. Inspirują nas rozwiązania z Czech, gdzie praktycznie w każdym miasteczku działa małe muzeum, albo izba pamięci. Oborniki Śl. mają ogromnie bogatą historię jako dawne uzdrowisko i kurort. Chcemy, żeby jak najwięcej pamiątek związanych z miastem pozostało tutaj, na miejscu. Wojna skończyła się 80 lat temu i tych rzeczy jest coraz mniej. Dlatego zależy nam, żeby mieszkańcy mieli miejsce, do którego będą mogli przekazywać stare fotografie, dokumenty czy przedmioty.



Butelki z rozlewni Felicien Quelle z Obernigk oraz z browaru. Kolekcja Katarzyny Żuk

Czy są już konkretne plany dotyczące izby pamięci?

Wiemy, że gmina jest zainteresowana stworzeniem takiego miejsca. Chcemy stworzyć przestrzeń do przechowywania i opracowywania odnalezionych przedmiotów. Eksponaty mogłyby tam być katalogowane i przygotowywane do wystaw. Planujemy również organizację wystaw, wykładów i spotkań historycznych. Pojawił się też pomysł wydawania publikacji poświęconych historii Obornik Śląskich.

Jak zaczęły się wasze wykłady i spotkania historyczne?

Wszystko zaczęło się od spotkania z kolegą prowadzącym stronę Beard of Breslau. Pierwszy wykład odbył się 14 listopada i od tego momentu ruszyła cała seria spotkań historycznych. To bardziej spotkania pasjonatów historii niż typowe akademickie wykłady, ale cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Na początku wszystko organizowaliśmy własnymi siłami. Pomogła szkoła, pani dyrektor z SP nr 2 Renata Machnik oraz proboszcz Grzegorz Skałecki, którzy udostępnili salę w Domu Katolickim.



Porcelanowe zamknięcia od butelek, m.in. z obornickiego browaru R. Gramsch Breuerei. Kolekcja Katarzyny Żuk

Czy prowadzicie także poszukiwania terenowe?

Tak, ale trzeba podkreślić, że poszukiwania bez zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków są nielegalne. W stowarzyszeniu część osób zajmuje się archiwami i dokumentami, a część pasjonuje się poszukiwaniami z wykrywaczami metalu. Jeszcze przed formalnym powstaniem stowarzyszenia zaprosiliśmy do Obornik Wrocławską Grupę Poszukiwawczą. Tak powstał projekt „Oborniki Śląskie — historia ukryta w śmietniku".

Jak wyglądał projekt poszukiwawczy prowadzony wspólnie z Wrocławską Grupą Poszukiwawczą?

Projekt trwał dwa lata i odbywał się za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wszystkie odnalezione przedmioty muszą zostać skatalogowane, opisane i zinwentaryzowane. Mam nadzieję, że przynajmniej część znalezisk zostanie w Obornikach Śląskich. Bardzo ważne jest też podkreślenie zaangażowania Wrocławskiej Grupy Poszukiwawczej i jej prezesa Andrzeja Mikołajczyka. To ludzie, którzy poświęcają własny czas i pieniądze, żeby odkrywać historię regionu.

Jak wygląda identyfikowanie odnalezionych przedmiotów?

Bardzo często od jednego przedmiotu zaczyna się odkrywanie całej historii. Dobrym przykładem jest butelka odnaleziona przez Wrocławską Grupę Poszukiwawczą. Katarzyna Żuk rozpoznała nazwisko Gustav Kerker i ustaliła, gdzie znajdował się dawny sklep związany z tym przedmiotem.

Podobnie było ze znalezionym ceramicznym słoiczkiem z maścią z napisem „Obernigk". To odkrycie doprowadziło do historii dawnego aptekarza prowadzącego aptekę w miejscu dzisiejszego Urzędu Miejskiego. To pokazuje, że nie chodzi tylko o publikowanie starych widokówek, ale o odkrywanie historii konkretnych ludzi i miejsc.



Znalezione pudełko z maścią z apteki Kronenapotheke Gustava Nithacka, która mieściła się przy obecnej ul. Trzebnickiej 1 (obecnie budynek urzędu miejskiego). Zdjęcie Stowarzyszenia Wrocławska Grupa Poszukiwawcza

Czy wasze działania doprowadziły także do innych odkryć historycznych?

Tak. Jeden ze znajomych z Wilczyna poinformował nas o możliwym grobie. Dzięki temu udało się zainteresować sprawą Instytut Pamięci Narodowej. IPN skontaktował się później z fundacją Pomost zajmującą się ekshumacjami. Okazało się, że chodziło o szczątki dwóch osób. Sami nie możemy prowadzić takich działań, ale udało się doprowadzić do profesjonalnych badań.

Jakie są wasze najbliższe plany?

Dostaliśmy ze starostwa powiatowego 2 tys. zł i chcemy przygotować za to jedną albo dwie tablice historyczne pokazujące wybrane miejsca w mieście na dawnych fotografiach i pocztówkach. Kolejny plan to objęcie opieką cmentarza ewangelickiego w Wilczynie oraz uzyskanie pozwoleń na legalne poszukiwania dla naszej sekcji detektorystów.

Cały czas zachęcamy też nowych ludzi do współpracy, bo pracy jest naprawdę dużo. Interesuje nas zarówno historia przedwojenna, jak i powojenna — czasy PRL-u, historia pierwszych osadników oraz ludzi, którzy przyjechali tutaj po wojnie z różnych regionów Polski i spoza obecnych granic kraju.

Bardzo ważne są dla nas również historie konkretnych środowisk. Przykładem może być działalność Romy Obrockiej, która od lat pielęgnuje pamięć o Ormianach związanych z regionem czy mieszkańcach pochodzących z Husiatyna. To także jest część historii Obornik Śląskich i warto ją zachować, zanim całkowicie zniknie z pamięci mieszkańców.

Jakie ślady dawnej historii nadal można znaleźć w Obornikach Śl.?

Czasami wystarczy zwykły spacer, żeby natknąć się na ślady dawnej historii. Pod nogami można jeszcze znaleźć stare studzienki z niemieckimi napisami, a na dworcu zachowały się elementy z napisem „Luftschutz". Najprawdopodobniej pod budynkiem znajdował się schron dla ludności cywilnej utworzony w dawnych piwnicach.

W okolicy wciąż można też odnaleźć stare oznaczenia schronów czy dawne detale architektoniczne. To pokazuje, że historia cały czas jest wokół nas, tylko często jej nie zauważamy. Takich śladów jest mnóstwo, tylko trzeba nauczyć się je zauważać. Na budynku poczty zachowały się jeszcze stare przedstawienia związane z dawną działalnością pocztową. Po deszczu na niektórych ścianach budynków pojawiają się stare napisy i dawne nazwy willi. W wielu kamienicach można jeszcze znaleźć oryginalne klamki, ozdobne poręcze, stare schody czy lufciki do wrzucania listów.

To są drobne rzeczy, ale właśnie one tworzą codzienny ślad dawnego miasta. Problem w tym, że takie elementy cały czas znikają. Ludzie wymieniają je na nowe, wyrzucają albo sprzedają. A przecież na strychach czy w piwnicach nadal mogą leżeć stare dokumenty, fotografie albo przedmioty, których nikt od lat nie oglądał.

Jakie mniej znane historie związane z Obornikami Śl. udało wam się odkryć?

Takich historii jest bardzo dużo. Jedna z ciekawszych dotyczy Fritza Bauera — olimpijczyka z Obornik Śląskich, który zdobył złoty medal podczas igrzysk w Berlinie w 1936 roku.

Bardzo ważne jest też dokumentowanie wspomnień mieszkańców. Coraz mniej osób pamięta pierwsze powojenne lata, dlatego warto nagrywać ich relacje i zachowywać stare fotografie, dokumenty czy przedmioty, które nadal leżą na strychach i w piwnicach.

Interesuje was również najdawniejsza historia regionu?

Oczywiście. W okolicy znajduje się wiele kurhanów, grodzisk i stanowisk archeologicznych. Jednym z najbardziej znanych miejsc jest Grzybek. Charakterystyczna górka z kamieniami stanowiącymi pozostałość altany, która według archeologów jest dawnym kurhanem. To wzgórze było przed wojną nazywane Belveder i stała tam niewielka altana (tuż przy obecnym krzyżu).

Główna duża altana widokowa stała natomiast w innym miejscu – kawałek dalej na wzgórzu Grzybku nazywanym Pilz. Co ciekawe, jedna z historycznych metalowych altan została uratowana ze złomu przez osobę zainteresowaną historią Obornik Śl. Być może po renowacji kiedyś znowu stanie na terenie miasta. Bardzo dobrze zachowane grodziska znajdują się też między innymi w Lubnowie i okolicach Wilczyna.

Jedną z ciekawszych historii jest fabryka noży w Rościsławicach. Co udało się o niej ustalić?

Po zakładzie praktycznie nie został już ślad, choć kiedyś był ważnym miejscem dla okolicy. Fabryka należała do firmy Schmidt & Sohn. Podczas wojny produkowano tam między innymi amunicję i paradne noże dla oficerów SS, czyli tak zwane kordziki. Do dziś można znaleźć stare fundamenty i betonowe pozostałości zabudowań. Zachowały się też relacje mówiące o tym, że podczas wojny mogli pracować tam więźniowie mieszkający w pobliskich barakach.

Dlaczego tak ważne jest dokumentowanie nawet drobnych śladów przeszłości?

Bo te rzeczy cały czas znikają. Ludzie wymieniają stare elementy budynków, wyrzucają dokumenty i pamiątki. Tymczasem właśnie takie drobiazgi tworzą materialny ślad dawnego miasta. W Obornikach Śl. są też miejsca, które niemal całkowicie zniknęły z pamięci mieszkańców. Jednym z nich była symboliczna mogiła syna Schauberta, lotnika poległego podczas I wojny światowej. Według lokalnych opowieści znajdowało się tam nawet śmigło lotnicze ustawione jako forma upamiętnienia.

Stowarzyszenie zaprasza na swoją stronę na Facebooku: www.facebook.com/DawneObornikiSlaskie, na której publikowane są materiały dotyczące historii Obornik Śl.

Rozmawiał Tomek Nawrot

Z Gminy Oborniki Śl...

Grand Prix dla Ateny

W czwartek, 7 maja, w Ząbkowicach Śląskich odbył się XII Dolnośląski Przegląd Twórczości Seniorów Artystycznie Uzdolnionych. W wydarzeniu, jak co roku, udział wzięły również zespoły artystyczne Uniwersytetu Trzeciego Wieku „ATENA" z Obornik Śląskich.

Do Ząbkowic pojechał chór, grupa taneczna Seniorita oraz kabaret To i Owo. Największy sukces odniósł jednak właśnie chór, który zdobył nagrodę Grand Prix całego przeglądu. To już czwarty raz, gdy to najwyższe wyróżnienie trafia do Ateny.

Wyróżnienie dla kapeli

Choć jubileusz 45-lecia „Kapeli Janka Boduszka" przypadnie dopiero w 2027 roku, zespół już dziś ma powody do świętowania. Grupa działająca przy Sołectwie Siemianice wróciła z kolejnych wydarzeń folklorystycznych z nagrodami i wyróżnieniami.

O sukcesach kapeli opowiadała podczas spotkania z Zastępcą Burmistrza Gminy Oborniki Śląskie Hubertem Oziminą Łucja Wojewódka. Rozmowa dotyczyła zarówno bieżącej działalności zespołu, jak i przygotowań do jubileuszu.

W ostatnich tygodniach muzycy uczestniczyli między innymi w II Powiatowo-Gminnym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych Powiatu Legnickiego oraz XXXII Konkursie Piosenki Lwowskiej i Wileńskiej w Górze, gdzie zdobyli wyróżnienie.

Szczególnym wyróżnieniem był także Pamiątkowy Medal Sejmu RP przekazany przez posła dr. Tadeusza Samborskiego za wieloletnią działalność artystyczną i pielęgnowanie tradycji ludowych.

TN

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810

Co dalej z referendum? Inicjatorzy złożyli skargę do sądu

Po decyzji Komisarza Wyborczego we Wrocławiu II o odrzuceniu wniosku o referendum w sprawie odwołania Burmistrza Gminy Trzebnica Marka Długozimy, inicjatorzy referendum zdecydowali się skierować sprawę do sądu. Jak poinformowała grupa inicjatywna, do za pośrednictwem komisarza wyborczego, została już złożona skarga na postanowienie o odrzuceniu wniosku o zorganizowanie referendum..

Przypomnijmy, że komisarz wyborczy zakwestionował aż 707 podpisów poparcia pod wnioskiem referendalnym. W efekcie uznano jedynie 1666 podpisów za prawidłowe, podczas gdy wymagane minimum wynosiło 1899. Według komisarza, powodem odrzucenia były m.in. niepełne adresy, błędne numery PESEL, rozbieżności adresowe względem Centralnego Rejestru Wyborców czy brak prawa wybierania do właściwej rady.

Z taką interpretacją przepisów nie zgadzają się jednak inicjatorzy referendum. W opublikowanym oświadczeniu podkreślają, że wiele podpisów zawierało prawidłowe dane mieszkańców gminy i nie powinny zostać odrzucone wyłącznie z powodów formalnych.

- Zamierzamy dowieść przed sądem, że Państwa głosy zostały zebrane w sposób prawidłowy i powinny zostać uwzględnione. Wyroki Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego wykazywały już w podobnych sprawach nadmierny rygoryzm i formalizm przy ocenie złożonych podpisów - napisali inicjatorzy referendum.



Murem za burmistrzem stoi przewodniczący rady Mateusz Stanisz

Jak udało nam się ustalić, w złożonej skardze grupa inicjatywna zarzuca komisarzowi popełnienie błędów przy ocenie części podpisów. Chodzi przede wszystkim o przypadki, w których mieszkańcy wpisali adres różniący się od tego widniejącego w Centralnym Rejestrze Wyborców lub podali niepełne dane adresowe, mimo że ich tożsamość oraz prawo do udziału w referendum można było potwierdzić na podstawie numeru PESEL.

Zdaniem inicjatorów referendum, takie podpisy powinny zostać uznane za ważne i nie powinny zostać odrzucone.

Zgodnie z procedurą Komisarz Wyborczy musi teraz przekazać skargę wraz z dokumentacją do odpowiedniego sądu. Sąd po wyznaczeniu terminu rozprawy zajmie się sprawą i oceni, czy decyzja o odrzuceniu wniosku referendalnego została podjęta prawidłowo.

Sprawa referendum od początku budzi duże emocje wśród mieszkańców. W trakcie zbierania podpisów doszło bowiem do zatrzymania burmistrza Marka Długozimy i przedstawienia mu przez prokuraturę szeregu zarzutów, m.in. dotyczących korupcji. Burmistrz został także odsunięty od wykonywania obowiązków służbowych. Włodarz nie przyznał się do winy i złożył zażalenie na decyzję prokuratury o odsunięciu go od pracy w urzędzie. 9 maja, sąd oddalił zażalenie Marka Długozimy. To oznacza, że dowody prokuratury były na tyle mocne, że środki zapobiegawcze zastosowane przez prokuraturę są wskazane.

Burmistrz dalej nie może kontaktować się z urzędnikami i nie pełni obowiązków służbowych, które przejęła po nim wiceburmistrz Krystyna Haładaj.

Kłopot dla radnych z obozu władzy?

Dla obozu władzy, a zwłaszcza dla radnych burmistrza ta wiadomość może być szokująca. Tym bardziej, że zaraz po decyzji sądu dolnośląska policja w uzgodnieniu z prokuratorem wydała oświadczenie, w którym namawia świadków, urzędników oraz inne osoby, **„które mają wiedzę lub uczestniczyły w procederze uzyskiwania nagród uznaniowych uzależnionych od przekazania jej części burmistrzowi bądź udzielały korzyści majątkowych z innych powodów, proszone są o kontakt z Wydziałem do Walki z Korupcją KWP we Wrocławiu pod numerem telefonu: 478714878."**

W dalszej części apelu policja wskazuje, że: **„zgodnie z art. 229 § 6 Kodeksu karnego osoby, które poinformują o tym procederze organy ścigania zanim organy te pozyskają w tym zakresie wiedzę, nie podlegają odpowiedzialności karnej."**

Ostatnie zdanie może być szczególnie ważne dla osób, które same dawały korzyści majątkowe lub które wiedzą lub uczestniczyły w innych przestępstwach. Opolskie śledztwo cały czas trwa i ma wiele wątków. Apel policji może być dla nich szansą na uniknięcie kary, ale tylko wtedy, gdy same zgłoszą się na policję. Gdy zostaną wezwani w charakterze podejrzanych może być już za późno.

Ciekawostką jest fakt, że radni burmistrza po jego zatrzymaniu i przedstawieniu zarzutów, w dużej części stawili się na konferencji prasowej, w której


Inicjatorzy referendum składają skargę

okazali poparcie dla włodarza, a pytani przez nas mówili, że wierzą burmistrzowi a nie prokuraturze. Jednak wielu z nich jest mocno powiązanych z magistratem. W urzędach, spółkach czy jednostkach gminy pracują, albo sami radni, albo ich najbliższe rodziny. Niektórzy otrzymują też dotacje z gminy, na stowarzyszenia czy fundacje w których działają. Inni wykonywali zlecenia dla gminy.

Stanisz, Długozima i Haładaj w jednej organizacji

Murem za Długozimą stoi też przewodniczący rady Mateusz Stanisz, co akurat w jego przypadku nie jest niczym nadzwyczajnym. Stanisz od wielu lat jest „pośrednio zależny" od burmistrza. Był zatrudniany w gminnych jednostkach, a teraz jest prezesem stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Kocie Góry". Gmina Trzebnicy w dziwnych okolicznościach przyznała jej wsparcie finsnowe na rozpoczęcie działalności. A kilka dni temu radny Sławomir Ćwikła poinformował, że gdy *„media piszą o prokuraturze, śledczych i apelach do osób, które mogą mieć wiedzę o tym, jak przez lata działały mechanizmy w trzebnickim urzędzie. Burmistrz Marek Długozima nadal pozostaje zawieszony. I właśnie teraz - w takim momencie, chwilę przed.... - do Urzędu Miejskiego w Trzebnicy wpływa oferta w trybie art. 19a.".* O co chodzi?

Okazuje się, że Matusz Stanisz w imieniu wspomnianego LGD „Kocie Góry" złożył do gminy wniosek o dotację w kwocie... 10.000 zł. Kwota ma zostać przeznaczona na organizację „II Festiwalu Wina i Produktu Lokalnego". Czy na pierwszy festiwal, też otrzymał dotację z gminy? Tego nie wiemy, ale radny zauważa inną ciekawostkę.

*- **Na liście członków LGD „Kocie Góry" są m.in.: Marek Długozima Krystyna Haładaj, Mateusz Stanisz** ponadto: radna **Maria Ciepluch,** radny **Mateusz Kempa i Edward Sikora.** Były Radny **Kamil Ankier** - obecny prezes Stowarzyszenia GKS Polonia Trzebnica, były Radny **Marek Paszkot,** Dyrektor 2 instytucji czyli GCKIS oraz MCSIR Trzebnica Zdrój **Janusz Pancerz,** Prezes Gminnego Centrum Sportu Trzebnica Zdrój sp. z o.o. **Magdalena Ciesielska-Wojda,** Kierownik ERGO sp. o.o. **Piotr Okuniewicz** oraz inni urzędnicy magistratu oraz ludzie „śmietanka towarzyska" związana z obecną, szeroko pojętą, trzebnicką „władzą". Z układem...* - pisze radny na FB i dodaje:

- Czyli mówiąc wprost - Prezes LGD (Pan Mateusz) składa ofertę do Gminy Trzebnica, którą dziś faktycznie kieruje Pani Krystyna - również członkini tej samej LGD. Rok wcześniej podobną decyzję podejmował Pan Marek. Dziś za sterami jest Pani Haładaj. A Pan Mateusz? Pan Mateusz składa ofertę i pewnie śpi spokojnie... (...) Panie Mateuszu, jako Przewodniczący Rady Miejskiej powinien Pan szczególnie uważać, żeby nie tworzyć nawet cienia podejrzenia, że publiczne pieniądze krążą w tym samym, zamkniętym środowisku. A tutaj wygląda to, delikatnie mówiąc, bardzo źle. LGD związana z gminnym otoczeniem to podsymowując: Prezes LGD jednocześnie Przewodniczący Rady. Wśród członków LGD zawieszony burmistrz, obecna osoba kierująca gminą i sam Przewodniczący Rady Miejskiej. Oferta o dotację do Gminy Trzebnica, współzałożyciela LGD. Decyzja po stronie organu wykonawczego - członkini LGD. I naprawdę mamy udawać, że wszystko jest czymś normalnym? Moim zdaniem nie jest. A to nie jest kwestia jednego festiwalu. To jest kwestia pewnego stylu rządzenia Trzebnicą. Stylu, w którym „swoi" zawsze wiedzą, gdzie zapukać. Stylu, w którym publiczne pieniądze zbyt często przechodzą przez te same nazwiska. Stylu, w którym nikt już nawet nie widzi problemu, bo przecież „tak było zawsze". No właśnie. Tak było zawsze. I dlatego trzeba zacząć o tym mówić - informuje radny Ćwikła i na koniec dodaje:

- Zachęcam wszystkich, aby napisali i wysłali swoje wątpliwości. Również merytoryczne. 10.000 to spora kwota, o których wiele innych organizacji pozarządowych w naszej gminie, może tylko pomarzyć. Pan Mateusz od wieu lat jest w komisji przyznającej granty. (i nie widzi problemu, aby w niej zasiadać). No ale... wnioskodawcą nie jest Pan Mateusz. On z pewnością znów uzyska wnioskowaną kwotę. Warto napisać uwagi, zrobić to - choćby po to, żeby sprawdzić, czy głos mieszkańców cokolwiek jeszcze znaczy. Sprawdzicie czy Pani Krystyna Haładaj potraktuje Wasze uwagi poważnie? A może decyzja jest już w praktyce przesądzona? Przekonamy się. Całość tematu? To nie jest pojedyncza niezręczność. To jest styl działania, który w Trzebnicy trwa od 20 lat.I właśnie dlatego trzeba o tym mówić.

Radny policjant

Na konferencji prasowej nie było **Artura Gajowego**, radnego burmistrza, który z zawodu jest... policjantem i obecnie pełni funkcję zastępcy komendanta policji w Górze. Dla niego apel kolegów z dolnośląskiej policji może być mocno kłopotliwy. Gdy prosiliśmy go o komentarz do zatrzymania burmistrza, odmówił odpowiedzi. Pikanterii sprawie może dodać fakt, że jego żona jest zatrudniona w urzędzie. Nas jednak zastanawia, że radny - policjant, z własnej inicjatywy nie domaga się wyjaśnień czy nie dopomina się, by komisja rewizyjna zdominowana przez jego kolegów z klubu, wszczęła kontrolę dotyczącą kontrowersyjnych spraw.

Daniel Długosz

eprasa.pl 5ac5be9270

Z Gminy Zawonia...

Pierwsze posiedzenie rady seniorów

W Zawoni odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Gminnej Rady Seniorów w Zawoni na kadencję 2026–2029. W drodze wyborów w skład Rady Seniorów weszli: Zbigniew Rodziewicz, Stanisława Kaleta, Sabina Janiszewska, Maria Przekwas i Kazimierz Durawa. Podczas spotkania Wójt Gminy Zawonia podkreślała, że głównym celem rady jest „reprezentowanie interesów seniorów wobec organów gminy i tworzenie warunków do pobudzania ich aktywności". Gratulujemy wszystkim wybranym i życzymy owocnej współpracy.

„AleBabki" odwiedziły przedszkole

Zespół Ludowy „AleBabki" z Czeszowa odwiedził jedno z milickich przedszkoli. Panie z zespołu śpiewały dzieciom tradycyjne utwory ludowe, ale również dobrze znane najmłodszym piosenki. Gdy zaczęła się gra na akordeonie, dzieci szybko porwały się do tańca. To z pewnością była „żywa lekcja" kultury i tradycji dla przedszkolaków.

KD

Oddaj krew, zostań potencjalnym dawcą szpiku. A to wszystko w Zawoni

15 maja na parkingu pod Urzędem Gminy w Zawoni (ul. Trzebnicka 11) odbędzie się Mobilna Zbiórka Krwi. Tego samego dnia pod urzędem będą pobierane wymazy od chętnych do zarejestrowania się w bazie potencjalnych dawców szpiku DKMS.

Do organizacji akcji doprowadziło zaangażowanie mieszkańców. Zaczęło się od pytania w mediach społecznościowych - z pierwszą inicjatywą wyszła radna Małgorzata Suchecka ze Złotowa, a następnie w organizacje włączyła się wójt Agnieszka Wersta. Odpowiedzi mieszkańców było wiele, a po rozmowach wójt potwierdziła, że zainteresowanie jest realne. Samorząd podjął współpracę z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu i już w ten piątek krwiobus zaparkuje w Zawoni.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc oraz konieczność zapewnienia sprawnego przebiegu akcji, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem te. 533 197 621.

Przypominamy, że oddawanie krwi jest w pełni bezpieczne i nie szkodzi zdrowiu. Jeśli istnieje jakiekolwiek podejrzenie, że oddanie krwi może spowodować jakiekolwiek niedogodności u krwiodawcy, wówczas taka osoba nie zostanie zakwalifikowana do pobrania.

red



FOT. PLAKAT ORGANIZATORA

Fotografia połączy pokolenia. 10 tys. zł na wspólne działania

Międzypokoleniowe spotkania, wspólne warsztaty i finałowy wernisaż fotograficzny – taki plan przygotowano w ramach projektu, który ma połączyć seniorów i młodzież. Na realizację inicjatywy „Między Wiekami" gmina wraz z Klubem Seniora zdobyła 10 tys. zł wsparcia od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Uroczyste przekazanie listu gratulacyjnego potwierdzającego przyznanie dotacji odbyło się w środę 6 maja. W wydarzeniu uczestniczyli Wójt Gminy Zawonia Agnieszka Wersta, Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Marlena Rajn, koordynatorka projektu Danuta Krasucka oraz Przewodniczący Gminnej Rady Seniorów Kazimierz Durawa.

Jednym z głównych celów projektu ma być przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu seniorów oraz stworzenie mieszkańcom możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności niezależnie od wieku. Będzie realizowany w ramach Dolnośląskiej Inicjatywy Międzypokoleniowej. Jego osią mają być warsztaty fotograficzne, które potrwają do września. W zajęciach udział weźmie 40 osób. Finałem przedsięwzięcia ma być wernisaż przygotowany w Sali Senioralnej.

Organizatorzy przygotowali kilka bloków tematycznych. Uczestnicy będą pracować m.in. nad portretem i kompozycją podczas spotkania „Portret zaczyna się od rozmowy". Kolejne warsztaty pod nazwą „Zmarszczki i piegi – mapa życia" mają skupić się na detalach i historii zapisanej na twarzach fotografowanych osób. W programie znalazło się także „Odwrócenie ról", czyli zajęcia, podczas których seniorzy i młodzież będą wzajemnie tworzyć swoje portrety, a także etap „Patrzę na Ciebie", przygotowujący do końcowej prezentacji prac.

– *Fotografia to tylko pretekst. Tak naprawdę chodzi o to, by młodzi zobaczyli w seniorach mentorów, a seniorzy poczuli energię młodego pokolenia* – podkreśla Wójt Gminy Zawonia Agnieszka Wersta.

TN



FOT. ZAWONIA.PL

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

7 maja zmarła
Śp. Anna Hrabec
żyła 97 lat

8 maja zmarła
Śp. Danuta Dereniowska
żyła 77 lat

8 maja zmarł
Śp. Rafał Gwiazda
żył 45 lat

10 maja zmarła
Śp. Janina Delegiewicz
żyła 61 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

8 maja zmarła
Śp. Wanda Zakal
żyła 95 lat

WISZNIA MAŁA

6 maja zmarł
Śp. Henryk Siwy
żył 76 lat

ZAWONIA

10 maja zmarła
Śp. Janina Biała
żyła 80 lat

ŻMIGRÓD

7 maja zmarł
Śp. Franciszek Syrko
żył 91 lat





eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Z Gminy Trzebnica...

Zbiórka elektrośmieci

Na terenie Gminy Trzebnica odbędzie się zbiórka elektrośmieci. Oddać można zużyte sprzęty **RTV/AGD** (komputery, telewizory, pralki, lodówki, suszarki, miksery itp.) oraz inne urządzenia **na prąd i baterie.** Firma realizująca odbiór zapewnia bezpłatne zabranie elektroodpadów bezpośrednio z posesji, również z trudno dostępnych miejsc, takich jak piwnice, strychy czy garaże. Do 25 maja należy zamówić **bezpłatny** odbiór - tel. 726 887 070

„Klucz do kosmosu”

Szkoła Podstawowa nr 3 na początku roku szkolnego przystąpiła do programu Polskiej Agencji Kosmicznej “Klucz do kosmosu”. Otrzymali 3 zestawy edukacyjne do stworzenia klucza telegraficznego i sygnalizatora dźwięku. Chętni uczniowie na zajęciach z koła fizycznego uczyli się tworzenia układów elektronicznych oraz lutowania. Działający klucz został następnie wykorzystany na lekcji geografii, aby pokazać w jaki sposób działa telegraf. Uczniowie z 7 klas zapoznali się z alfabetem Morse’a i próbowali odczytać sygnały nadawane z pomocą urządzenia.

KD

Masz temat?
ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni


Kiedy myślę o Trzebnicy, nie widzę ograniczeń

Z Wojciechem Wolnickim, autorem śląskiej serii kryminalnej KOZAK i WOLF, rozmawialiśmy o tym, co łączy Górny i Dolny Śląsk, czy zło i zbrodnia mają adres zamieszkania, i o tym, czy Trzebnica miałaby szanse zostać areną wydarzeń dla powieści kryminalnej. Jeśli chcielibyście zadać pisarzowi własne pytania – niebawem będzie ku temu okazja. 12 maja o godz. 17 Wojciech Wolnicki spotka się z czytelnikami w Bibliotece z Zawoni w ramach Kryminalnego Tygodnia Bibliotek.

NOWa: Niedawno ukazał się „Uraz” – drugi kryminał z Twojej serii KOZAK i WOLF, w której towarzyszymy policjantom prowadzącym kolejne śledztwa w Rybniku i okolicach. Dlaczego jako scenerię swoich powieści wybrałeś właśnie Górny Śląsk i Rybnik?

Wojciech Wolnicki: W zasadzie istnieje kilka powodów, ale najważniejsze są trzy. Pierwszy jest prozaiczny: mieszkam w tym rejonie i łatwiej jest mi opisywać lokacje, do których mam blisko. [śmiech] Drugi, głębszy, wynika z mojej fascynacji regionem. Razem z moimi bohaterami odkrywam Śląsk i pokazuję jego piękno, choć stanowi on scenerię do opowieści o zbrodniach. Z kolei trzeci – to chęć opowiedzenia o tolerancji. Mimo iż jesteśmy tak różni kulturowo, mentalnie, uwielbiamy inne tradycje, mienimy się przedstawicielami tego samego gatunku, mieszkamy w tym samym kraju, łączą nas podobne cechy. Celowo umieściłem Krakusa i Warszawiaka na Górnym, a nie Dolnym Śląsku, by pokazać wyraźniejsze różnice kulturowe i obnażyć bezsensowne antagonizmy.

Czy powieść tak mocno osadzona w realiach górnośląskich i tamtejszej kulturze Twoim zdaniem zainteresuje czytelnika z Dolnego Śląska?

WW: Tak, bo Dolny i Górny Śląsk to jednak nadal Śląsk, choć moim zamiarem nie było kierowanie tych opowieści do Czytelników z konkretnego regionu. Jednak odnoszę wrażenie, że mieszkańcy Dolnego Śląska odnajdą w tych powieściach sporo podobieństw do swojej historii. Wszak w obydwu przypadkach mówimy o Ziemiach Odzyskanych, migracji ludności po 1945 roku, przemieszanych społecznościach, różnych narodowościach. No i jak by nie patrzeć, na Górnym i Dolnym Śląsku tak samo wielkie znaczenie ma przemysł wydobywczy.

Teraz trochę przekorne pytanie. Czy nie odnosisz wrażenia, że z lektury kryminałów można wyciągnąć wniosek, że zbrodnia i zło przynależą do wielkich miast? Na ogół scenerią polskich powieści z tego gatunku są wielkie aglomeracje. Czy areną dla barwnego kryminału z wartką akcją Twoim zdaniem mogłoby być mniejsze miasto, takie jak Trzebnica?

WW: Nie uważam, że zbrodnia i zło są przypisane tylko do wielkich miast, ale faktycznie wiele opowieści toczy się właśnie w nich. Większe aglomeracje mogą dawać łatwiejsze schronienie przestępcom z uwagi na wyraźniejszą anonimowość niż na przykład na wsiach. Jednak jako twórca, kiedy myślę na przykład o Trzebnicy, a nawet o dużo mniejszych miejscowościach, nie widzę ograniczeń. Co więcej, małe miasteczka mają dużo uroku, często fantastyczną historię, zabytki, magiczne miejsca. To idealna lokacja i klimat do opowieści o zbrodni. Moim zdaniem w każdej społeczności mógłby się ukrywać przestępca, działać zarówno lokalnie, jak i „na wyjazdach”. [śmiech]. Akurat tak się składa, że pracuję nad powieścią, w której zły człowiek dokonuje przestępstw w dużo mniejszej miejscowości niż Trzebnica.


FOT. LUIZA RÓŻYCKA

Wojciech Wolnicki – polski pisarz, scenarzysta, autor tekstów dramatycznych.


FOT. LUIZA RÓŻYCKA

Często powtarzasz, że obiektem Twoich zainteresowań jako pisarza jest przede wszystkim człowiek. Jakimi ludźmi są Kozak i Wolf z Twojej serii? Czy określiłbyś ich jako bohaterów pozytywnych?

WW: Bohater pozytywny czy negatywny to pojęcie umowne. Wiadomo, chodzi o ogólne skojarzenie związane z przeważającymi cechami danej postaci, albo raczej, jakie wywołuje w nas emocje. Dla niektórych Kozak czy Wolf mogą być antybohaterami, wszak zdarza im się łamać prawo, szufladkować innych, stosować przemoc, choć tylko wobec przestępców, ale mimo wszystko. Jednak coś sprawia, że nie da się ich nie lubić. Czy chodzi o dążenie do wykrywania sprawców przestępstw? A może dlatego, że nie są idealni, po swojemu walczą o dobro, chcą ratować ludzi, zmieniać świat? Dla mnie jako pisarza jest ważne, by moi bohaterowie byli wielowymiarowi. Poznajemy ich jak siebie samych, w różnych sytuacjach, mierzących się z różnymi problemami, małego i wielkiego kalibru, o różnej wadze i konsekwencjach. Lubię tych dwóch ancymonów i cieszę się, że znaleźli miejsce w sercach Czytelników.

Kiedy możemy spodziewać się następnego tomu? I kolejnych książek, bo nie ograniczasz się tylko do kryminałów.

WW: Kolejny tom serii KOZAK i WOLF ukaże się we wrześniu tego roku, a jeśli chodzi o inne powieści, jest jeszcze za wcześnie, by o nich opowiadać. Proponuję śledzić moje media społecznościowe, gdzie dzielę się tym, co u mnie słychać, nad czym pracuję i kiedy oraz gdzie będzie można mnie spotkać (targi, festiwale, biblioteki, domy kultury).

Dziękuję za rozmowę!

Wojciech Wolnicki *– polski pisarz, scenarzysta, autor tekstów dramatycznych. Człowiek o dwóch obliczach: ścisłym i humanistycznym. Absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki i Scenariopisarstwa w AMA Film Academy w Krakowie. Autor śląskiej serii kryminalnej KOZAK i WOLF, cyklu kryminalnego TULPA, dystopijnej serii „Dwuświat” oraz powieści psychologicznych: „Uznanie” i „Pętla”. Do 2023 roku podpisywał swoje książki pseudonimem W. & W. Gregory. Nie lubi lania wody, hipokryzji i cwaniactwa. Od 2016 roku mieszka na Śląsku.*

Dagmara Adwentowska

eprasa.pl 5ac5be9270

Miliony dla gminy i gorąca dyskusja o ekranach

Komunikacja publiczna, nowe inwestycje drogowe, milionowe dofinansowania i powracający temat ekranów akustycznych przy S5 – podczas sesji Rady Gminy Wisznia Mała samorządowcy podsumowali najważniejsze działania ostatnich tygodni. Najwięcej emocji wzbudziła jednak dyskusja o hałasie przy ekspresówce i sytuacji mieszkańców Krzyżanowic, którzy wciąż czekają na zabezpieczenia akustyczne.

Na początku sesji sprawozdanie ze swoich działań od czasu poprzedniej sesji rady przedstawił Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki. 7 kwietnia przedstawiciele gmin aglomeracji wrocławskiej rozmawiali o utworzeniu Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego. Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki przypomniał, że kilka lat temu przygotowano już projekt ustawy w tej sprawie, a obecnie opracowane zostały założenia finansowe przyszłego związku. Jak zaznaczył Bronowicki, utworzenie metropolii mogłoby przynieść dodatkowo od 500 do 600 mln zł, głównie na organizację komunikacji zbiorowej między gminami aglomeracji. Wójt podkreślił, że im dalej od Wrocławia, tym większe problemy z transportem publicznym.

Busy między gminami

W drugiej połowie kwietnia Wójt Gminy Wisznia Mała Jakub Bronowicki uczestniczył w konferencji dotyczącej bezpieczeństwa publicznego i funkcjonowania służby zdrowia w sytuacjach kryzysowych. Jak podkreślił, doświadczenia z Ukrainy pokazują, że placówki medyczne muszą mieć zapewnione niezależne dostawy wody, prądu i ciepła. Dodał, że gminny ośrodek zdrowia jest już częściowo przygotowany na takie sytuacje.

Wójt mówił także o spotkaniu przedstawicieli gmin powiatu w sprawie organizacji komunikacji powiatowej. Jak poinformował, wyznaczono już lub zaproponowano dodatkowe linie autobusowe mające połączyć poszczególne gminy naszego powiatu. Poinformował również o pracach nad uruchomieniem nowych połączeń komunikacyjnych z Obornikami Śląskimi. Jak zaznaczył, gmina ma już dobrze zorganizowaną komunikację z Trzebnicą i Wrocławiem, natomiast mieszkańcy potrzebują także sprawnych połączeń z Obornikami Śląskimi, gdzie część z nich pracuje i się uczy. Plan zakłada uruchomienie nowych połączeń jeszcze od września tego roku. Projekt ma obejmować również inne miejscowości będące siedzibami gmin naszego powiatu.

W marcu gmina przekazała place budowy dla dwóch inwestycji. Pierwsza to parking i węzeł przesiadkowy w Krynicznie realizowany przez firmę Rotomat z Wrocławia za blisko 3 mln zł. Powstanie tam 50 miejsc parkingowych, wiata dla 22 rowerów oraz rozbudowana zatoka autobusowa. Drugie zadanie to budowa około 700-metrowego ciągu pieszo-rowerowego w kierunku Malina wzdłuż ul. Spacerowej. Koszt inwestycji to 2,35 mln zł. Na oba zadania gmina otrzymała 3,5 mln zł dofinansowania.

Jakub Bronowicki omówił prace projektowe dotyczące kolejnych inwestycji drogowych i pieszo-rowerowych. Dokumentacja przygotowywana jest m.in. dla budowy chodnika przy ul. Wiosennej w Krynicznie oraz przebudowy ul. Lipowej w Mienicach. W tym przypadku procedura została wstrzymana na etapie uzgodnień z konserwatorem zabytków. Do konserwatora trafiła również koncepcja przebudowy ul. Głównej na Kolonii w Ligocie Pięknej. Gmina przygotowuje ponadto dokumentacje dla budowy ul. Bzowej w Mienicach, ul. Wierzbowej w Malinie, ul. Jaśminowej w Krzyżanowicach oraz chodników przy drodze wojewódzkiej w Ligocie Pięknej i Wiszni Małej.

Dofinansowanie dla żłobka

Samorząd otrzymał już także pozwolenia na budowę dla przebudowy ul. Rakowskiej w Psarach oraz budowy ścieżek pieszo-rowerowych w Malinie i między Malinem a Ligotą Piękną. Złożono również wniosek o pozwolenie na budowę ścieżki rowerowej w Szewcach – od ul. Długiej do ul. Strzeszowskiej. We współpracy z powiatem prowadzone są również przygotowania do przebudowy dróg powiatowych. Zarząd Dróg Powiatowych pracuje nad dokumentacją dla przebudowy drogi w Ozorowicach na odcinku od zatoki autobusowej do końca miejscowości w kierunku Zajączkowa. Drugie zadanie dotyczy Strzeszowa. Tam planowana jest budowa chodnika od zatoki autobusowej przy wyjeździe w stronę Ozorowic do końca miejscowości.



FOT. ESESJA.TV

Wójt poinformował o wyborze wykonawcy prac przy zabytkowym budynku w Piotrkowiczkach, gdzie znajdują się mieszkania komunalne oraz oddziały zerówkowe szkoły z Wiszni Małej. Koszt inwestycji wyniesie blisko 600 tys. zł. Zadanie otrzymało 390 tys. zł dofinansowania z Rządowego Programu Ochrony Zabytków. Trwają także kolejne etapy remontu świetlicy w Piotrkowiczkach. Obecnie modernizowana jest kuchnia. W tym roku gmina planuje jeszcze remont instalacji elektrycznej, wykonanie toalety dla osób z niepełnosprawnościami oraz odświeżenie pomieszczeń na parterze.

Gmina podpisała umowę na dofinansowanie funkcjonowania żłobka w Krynicznie. Dzięki programowi Aktywny Maluch samorząd pozyskał ponad 720 tys. zł na utrzymanie placówki w latach 2026–2028. Urząd przygotowuje także inwestycję dotyczącą budowy rowerowego parku umiejętności w Mienicach. Na realizację zadania udało się pozyskać dofinansowanie zarówno z Urzędu Marszałkowskiego, jak i lokalnej grupy działania. Łącznie wsparcie zewnętrzne przekroczyło 200 tys. zł. Według kosztorysu inwestorskiego podobną kwotę gmina będzie musiała dołożyć z własnego budżetu. Jak zaznaczył Bronowicki, obiekt ma służyć zarówno bardziej zaawansowanym rowerzystom, jak i najmłodszym mieszkańcom.

W marcu bardzo wysoko oceniony został projekt dotyczący rozwoju zielonej infrastruktury w zabytkowych parkach w Psarach i Malinie. Wniosek uzyskał najlepszą ocenę w województwie dolnośląskim i otrzymał prawie 2.25 mln zł dofinansowania. Zadanie ma zostać zrealizowane w przyszłym roku. Gmina pozyskała również środki z budżetu województwa dolnośląskiego na przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Dofinansowanie w wysokości 243 tys. zł przeznaczone zostanie na przebudowę ul. Rakowskiej w Psarach. Szacowany koszt inwestycji wynosi około 500 tys. zł. Samorząd otrzymał także 30 tys. zł dotacji na nowe nasadzenia drzew. W tym roku środki mają zostać wykorzystane przy ul. Lotniczej w Szewcach. Ma tam powstać aleja z drzew miododajnych.

Jakub Bronowicki mówił również o postępowaniu przetargowym dotyczącym budowy boiska wielofunkcyjnego i siłowni zewnętrznej w Piotrkowiczkach. Otwarcie ofert zaplanowano na początek maja. Na realizację inwestycji gmina pozyskała pół miliona złotych z Ministerstwa Sportu oraz Urzędu Marszałkowskiego. Całkowita wartość zadania szacowana jest na około 900 tys. zł.

Będą ekrany?

Podczas sesji, w punkcie programu interpelacje i zapytania radnych, pojawił się sprawa ekranów akustycznych. Jeszcze kilka lat temu mieszkańcy miejscowości położonych przy trasie S5 słyszeli, że problem hałasu ma zostać rozwiązany. Dziś część z ekranów wcześniej planowanych ma zostać w końcu wybudowana, ale w wielu miejscach wciąż ich brakuje. Najwięcej emocji podczas dyskusji na sesji wzbudziła sytuacja Krzyżanowic, gdzie mieszkańcy od dawna skarżą się na uciążliwy hałas z ekspresówki.

Do sprawy wrócił radny Tomasz Borowiec z Krzyżanowic. Jak mówił podczas sesji, do radnych docierają informacje, że nowe ekrany mają powstać jedynie od strony Psar, jadąc z Poznania na Wrocław. Mieszkańcy obawiają się, że po stronie Krzyżanowic zabezpieczeń ponownie zabraknie.

Przedstawicielka urzędu gminy przypomniała, że sprawa ekranów ciągnie się od lat i nadal nie została definitywnie zakończona. Jak wyjaśniła, po oddaniu drogi S5 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad miała obowiązek przeprowadzenia badań środowiskowych, w tym pomiarów hałasu. Wyniki wykazały przekroczenia norm akustycznych w kilku miejscach na terenie gminy.

Podkreśliła jednak, że odczucia mieszkańców nie zawsze pokrywają się z obowiązującymi normami. Dla wielu osób hałas na poziomie około 50 decybeli jest już bardzo uciążliwy, jednak przepisy dopuszczają wyższe wartości.

– W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono przekroczenia norm w ośmiu punktach na terenie gminy. Cały przegląd ekologiczny został przekazany marszałkowi województwa. Marszałek nakazał Generalnej Dyrekcji opracowanie zabezpieczeń akustycznych w miejscach, gdzie przekroczenia zostały potwierdzone – tłumaczyła.

Spór o pomiary hałasu

Generalna Dyrekcja początkowo odwoływała się od decyzji, ale ostatecznie rozpoczęła przygotowanie dokumentacji obejmującej nowe badania, projekt ekranów i wskazanie lokalizacji zabezpieczeń. Inwestycję realizuje firma Ekopres z Warszawy w formule „zaprojektuj i wybuduj". Termin zakończenia został przesunięty z czerwca na wrzesień 2026 roku.

Podczas sesji przedstawiono dokładne lokalizacje planowanych ekranów akustycznych. W okolicy MOP-u Wisznia Mała, przy ulicy Pocztowej i zabudowie sąsiadującej z parkiem, ma powstać odcinek o długości 262 metrów i wysokości 3 metrów. Kolejne ekrany zaplanowano przy ulicy Sportowej – w rejonie stawu i domów położonych bezpośrednio przy S5. Tam zabezpieczenia mają mieć 191 metrów długości i 4 metry wysokości.

W Ligocie Pięknej, przy ulicy Prostej i osiedlu w pobliżu wiaduktu, przewidziano 180 metrów ekranów o wysokości 2 metrów. W Malinie, od strony ulicy Kalinowej, planowany jest znacznie dłuższy odcinek – 645 metrów ekranów o wysokości 2 metrów. W Krynicznie, przy ulicy Łąkowej i ogrodach działkowych, ma pojawić się ekran o długości 570 metrów i wysokości 2 metrów. Ostatni z obecnie wskazanych fragmentów znajdzie się przy wjeździe do Psar, w rejonie charakterystycznego domu z bali. Tam ekran będzie miał 91 metrów długości i 3 metry wysokości.

Łącznie nowe zabezpieczenia mają mieć 1 kilometr i 940 metrów długości.

Podczas sesji padły również ważne informacje dotyczące pierwotnych planów związanych z S5.

– W zestawieniu pokazane są pierwotne ekrany zaplanowane jeszcze w decyzji ZRID, czyli w decyzji o pozwoleniu na budowę. Wówczas przewidziano około 8,5 kilometra ekranów akustycznych. W większości miały one wysokość 4,5 metra. W tamtym czasie obowiązywały jednak bardziej restrykcyjne przepisy dotyczące dopuszczalnego poziomu hałasu – wyjaśniła przedstawicielka urzędu.

Jak przypomniała, na etapie realizacji inwestycji znaczną część ekranów usunięto.

W trakcie dyskusji doszło jeszcze do krótkiego sporu dotyczącego samych pomiarów. Radny Tomasz Borowiec zwracał uwagę, że wyniki zależą od warunków atmosferycznych i czasu wykonywania badań. Przedstawicielka urzędu odpowiedziała, że pomiary realizują akredytowane laboratoria według ściśle określonych procedur, a podobne badania zlecała również sama gmina. One także nie wykazały przekroczeń norm w Krzyżanowicach.

Mimo tego urzędnicy podkreślają, że temat nie został zamknięty. Gmina nadal prowadzi rozmowy z Generalną Dyrekcją i liczy, że kolejne etapy przeglądu ekologicznego doprowadzą do powrotu brakujących ekranów.

Tomek Nawrot

eprasa.pl 5ac5be9270

www.prusice.pl
prusice@prusice.pl
tel. 71/ 312-62-24, 312-62-31

NOWa gazeta trzebnicka

Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**



Ruszył pierwszy etap remontu obwodnicy Prusic

Drodzy Mieszkańcy Prusic oraz Gminy Prusice,

Z ogromną satysfakcją chciałbym poinformować, że już rozpoczęła się ważna inwestycja drogowa na terenie naszej gminy. Mowa o kompleksowym remoncie drogi wojewódzkiej nr 359, obejmującym blisko 3,5-kilometrowy odcinek obwodnicy Prusic – od wjazdu od strony Trzebnicy aż do skrzyżowania w kierunku Pietrowic Małych.

To inwestycja, na którą czekali zarówno mieszkańcy, jak i kierowcy codziennie korzystający z tej trasy. Droga ta jest jednym z kluczowych ciągów komunikacyjnych przebiegających przez naszą gminę. Każdego dnia poruszają się nią mieszkańcy dojeżdżający do pracy, uczniowie, przedsiębiorcy, rolnicy oraz transport lokalny i tranzytowy. Dlatego tak ważne jest, aby infrastruktura drogowa była nowoczesna, bezpieczna i komfortowa dla wszystkich użytkowników ruchu.

Zakres zaplanowanych prac jest bardzo szeroki i obejmuje kompleksową modernizację całego odcinka drogi. W ramach inwestycji wykonane zostanie wzmocnienie istniejącej konstrukcji i położenie nowej nawierzchni asfaltowej.

Oprócz samej jezdni przebudowane i wyremontowane zostaną również pobocza, przydrożne rowy oraz przepusty. Wykonane zostanie również nowe oznakowanie poziome, które poprawi widoczność i tym samym bezpieczeństwo - szczególnie po zmroku oraz w trudnych warunkach pogodowych.

Dodatkowo od skrzyżowania w kierunku Skokowej do węzła Dębnica powstanie utwardzone pobocze o szerokości 1,5 m co znacząco poprawi bezpieczeństwo osób pokonujących ten odcinek pieszo. W szczególności dotyczy to mieszkańców Dębnicy i Krościny Wielkiej. Będzie to z pewnością duże udogodnienie.

Ze względu na skalę przedsięwzięcia oraz konieczność utrzymania przejezdności drogi, roboty prowadzone będą w sześciu etapach. Takie rozwiązanie pozwoli na sprawną realizację inwestycji przy jednoczesnym ograniczeniu utrudnień dla mieszkańców i kierowców.

Poszczególne etapy prac obejmą:

Etap I – od wjazdu do Prusic od strony Trzebnicy do miejsca przed wjazdem na stację paliw,

Etap II – od stacji paliw do skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 359 z ul. Górkowicką,

Etap III – od skrzyżowania z ul. Górkowicką wraz ze skrzyżowaniem do skrzyżowania z ul. Powstańców Śląskich,

Etap IV – od skrzyżowania z ul. Powstańców Śląskich wraz ze skrzyżowaniem do skrzyżowania cmentarz – Krościna Mała,

Etap V – od skrzyżowania cmentarz – Krościna Mała do skrzyżowania Prusice – Skokowa,

Etap VI – od skrzyżowania Prusice – Skokowa około 300 metrów w kierunku Żmigrodu.

Na każdym z etapów obowiązywać będzie tymczasowa organizacja ruchu oraz wyznaczone objazdy. Zdajemy sobie sprawę, że prowadzone roboty będą wiązały się z okresowymi utrudnieniami i zmianami. Dlatego prosimy wszystkich uczestników ruchu o cierpliwość, wyrozumiałość oraz zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych prac.

Przewidywany termin zrealizowania inwestycji został zaplanowany na koniec sierpnia 2026 roku. Celem jest przeprowadzenie wszystkich robót sprawnie i terminowo, tak aby jeszcze pod koniec wakacji mieszkańcy mogli korzystać z nowoczesnej i bezpiecznej drogi.

To inwestycja o którą wspólnie z Wiceburmistrzem Grzegorzem Terebunem od dawna zabiegaliśmy, i wreszcie dzięki dobrej współpracy z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei we Wrocławiu oraz Radnymi Sejmiku Województwa Dolnośląskiego się udało, za co bardzo dziękuję.

Kolejnym bardzo ważnym etapem planowanych działań są rozwiązania, o które zabiegamy obecnie u zarządcy drogi, czyli Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, a które znacząco wpłyną na poprawę płynności ruchu. Chodzi o budowę rond na następujących skrzyżowaniach:

- na wjeździe do Prusic od strony Trzebnicy,
- na skrzyżowaniu z ul. Polną w kierunku drogi ekspresowej S5,
- na skrzyżowaniu w kierunku Chodlewka i Skokowej,
- oraz na skrzyżowaniu z ul. Powstańców Śląskich w kierunku Obornik Śl.

To niezwykle potrzebne inwestycje, które poprawią bezpieczeństwo na najbardziej newralgicznych skrzyżowaniach, usprawnią ruch samochodowy i ograniczą ryzyko wypadków.



Trwają już prace nad 1 etapem remontu obwodnicy Prusic



Inwestycja została podzielona na 6 etapów

Jako Burmistrz Gminy Prusice bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom za cierpliwość i zrozumienie. Wiem, że każda duża inwestycja drogowa oznacza czasowe niedogodności, jednak jestem przekonany, że efekt końcowy będzie ogromnym krokiem w kierunku poprawy bezpieczeństwa. To inwestycja, która nie tylko poprawi komfort codziennego życia mieszkańców, ale również zwiększy atrakcyjność inwestycyjną Prusic i podniesie poziom bezpieczeństwa wszystkich użytkowników drogi.

Konsekwentnie zabiegamy o to, aby Prusice były miejscem nowoczesnym, bezpiecznym i przyjaznym do życia. Remont obwodnicy Prusic to kolejny ważny krok w tym kierunku.

Igor Bandrowicz
Burmistrz Gminy Prusice

Nowe stawki opłat za odpady komunalne w Gminie Prusice

Rada Miejska w Prusicach przyjęła nowe zasady dotyczące opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zmiany obowiązują od 1 maja 2026 roku i obejmują zarówno nowe stawki opłat, jak i dodatkowe ulgi dla mieszkańców. Wprowadzone rozwiązania mają zapewnić stabilne funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami oraz dostosować wysokość opłat do rzeczywistych kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów.

Ile wyniosą nowe opłaty?

Zgodnie z obowiązującą uchwałą podstawowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla mieszkańców segregujących odpady wynosi **49 zł** miesięcznie od jednego mieszkańca. W przypadku braku selektywnej zbiórki odpadów obowiązuje podwyższona stawka opłaty w wysokości 104 zł miesięcznie od mieszkańca.

Mieszkańcy domów jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady w przydomowych kompostownikach, mogą skorzystać z częściowego zwolnienia z opłaty. Ulga wynosi **4 zł** miesięcznie od każdego mieszkańca nieruchomości objętego deklaracją kompostowania. Oznacza to, że osoby segregujące odpady i jednocześnie kompostujące bioodpady zapłacą **45 zł** miesięcznie od osoby. Warunkiem uzyskania zwolnienia jest złożenie odpowiedniego oświadczenia w deklaracji dotyczącej wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Ulga dla rodzin wielodzietnych

Nowością w systemie jest również wprowadzenie dodatkowej ulgi dla rodzin wielodzietnych posiadających Kartę Dużej Rodziny. Zwolnienie wynosi **2 zł** miesięcznie od każdej osoby spełniającej warunki do posiadania Karty Dużej Rodziny. Ulga przysługuje po złożeniu deklaracji oraz wykazaniu prawa do jej otrzymania i obowiązuje przez okres spełniania ustawowych warunków.



Dlaczego opłaty wzrastają?

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu do projektu uchwały, dotychczasowe stawki nie pozwalały już na pełne pokrycie kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. System musi finansować odbiór i zagospodarowanie odpadów, transport, funkcjonowanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), obsługę administracyjną oraz działania związane z edukacją ekologiczną mieszkańców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami system gospodarowania odpadami powinien się sam bilansować. Oznacza to, że wpływy z opłat pobieranych od mieszkańców muszą pokrywać rzeczywiste koszty jego funkcjonowania. W uzasadnieniu wskazano również, że wzrost kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów obserwowany jest obecnie w wielu samorządach w całym kraju. Wpływają na to między innymi rosnące koszty energii, transportu, zagospodarowania poszczególnych frakcji odpadów oraz coraz bardziej rygorystyczne wymagania środowiskowe.

Warto podkreślić, że utrzymanie sprawnie działającego systemu gospodarki odpadami wymaga stałego dostosowywania go do zmieniających się warunków ekonomicznych i prawnych. System obejmuje nie tylko regularny odbiór odpadów z nieruchomości, ale również zapewnienie mieszkańcom możliwości oddawania odpadów problemowych, prowadzenie działań edukacyjnych oraz rozwijanie rozwiązań sprzyjających ochronie środowiska.

Warto segregować odpady

Nowa uchwała zastąpiła przepisy obowiązujące od września 2024 roku. Po publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nowe stawki obowiązują z mocą od 1 maja 2026 roku.

Włodarze gminy Prusice proszą mieszkańców o konsekwentne segregowanie odpadów oraz korzystanie z możliwości kompostowania bioodpadów. Ma to znaczenie nie tylko dla ograniczania kosztów systemu, ale również dla ochrony środowiska i zmniejszenia ilości odpadów trafiających do przetwarzania.

eprasa.pl 5ac5be9270

Przygotowano paczki żywnościowe dla potrzebujących mieszkańców gminy

W dniach 05-06 maja 2026 roku w świetlicy wiejskiej w Mienicach odbyło się wydawanie paczek żywnościowych dla osób zakwalifikowanych do Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 – Podprogram 2025, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Już od wczesnych godzin porannych w Banku Żywności w Mienicach pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wiszni Małej, wolontariusze oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Wiszni Małej przygotowywali paczki żywnościowe dla potrzebujących mieszkańców naszej gminy.

Łącznie z 6,5 tony żywności przygotowano 253 paczki dla 116 rodzin z terenu Gminy Wisznia Mała.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich osób zaangażowanych w organizację, przygotowanie oraz wydawanie paczek za okazane wsparcie, pomoc i ogromne zaangażowanie.

Z 6,5 tony żywności przygotowano ***253 paczki dla 116 rodzin*** *z terenu Gminy Wisznia Mała.*



Prace związane z przygotowaniem żywności dla potrzebujących



Uczestnicy zaangażowani w realizację akcji pomocowej

Ruszą prace przy zabytkowym obiekcie w Piotrkowiczkach

4 maja została podpisana umowa na wykonanie robót budowlanych przy zabytkowym obiekcie w Piotrkowiczkach. Inwestycja obejmuje szeroki zakres prac remontowych i zabezpieczających, mających na celu poprawę stanu technicznego budynku oraz zachowanie jego historycznego charakteru.

Zakres zadania obejmuje między innymi wymianę części elementów więźby dachowej oraz wzmocnienie konstrukcji dachu. Przeprowadzona zostanie również wymiana pokrycia dachowego wraz z wykonaniem niezbędnych prac towarzyszących.

W ramach inwestycji wykonane zostaną także:

- wymiana orynnowania wraz z rurami spustowymi i obróbkami dachowymi,
- montaż okien połaciowych i wyłazów dachowych,
- wykonanie ogniomurku oraz kominów,
- montaż nowej instalacji odgromowej,
- wykonanie systemu oddymiania,
- roboty wykończeniowe.

Realizatorem inwestycji na zlecenie Gminy będzie PHB „TYLIŃSKI" Spółka Jawna z Leszna.

Wartość podpisanej umowy wynosi blisko 600 tys. złotych. Zgodnie z zapisami umowy wykonawca będzie miał 9 miesięcy na realizację zadania od momentu przekazania placu budowy.



Podpisanie umowy z firmą PHB „TYLIŃSKI" Spółka Jawna z Leszna

Zielona inicjatywa z okazji Dnia Ziemi

24 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi, na terenie Wiszniaka przeprowadzono akcję sadzenia wiśni japońskich. Z czasem utworzą one kwitnące aleje, które wzbogacą krajobraz i staną się nową atrakcją dla mieszkańców.

Wydarzenie miało nie tylko wymiar ekologiczny, ale także integracyjny. Inicjatorem przedsięwzięcia był pracownik urzędu, jednak w akcję zaangażowało się wiele osób i służb.

Nowo powstała przestrzeń ma służyć mieszkańcom jako miejsce rekreacji i spotkań, w tym organizacji pikników oraz przyszłego „Święta Kwitnącej Wiśni".

W realizację projektu włączyli się m.in. strażacy z OSP w Wiszni Małej, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, pracownicy urzędu oraz wielu anonimowych wspierających. Dzięki ich zaangażowaniu Wiszniak stał się jeszcze bardziej zielony i przyjazny mieszkańcom.

Organizatorzy podkreślają, że nawet najmniejsze działania na rzecz środowiska mają znaczenie i warto je podejmować każdego dnia.



Prace przy sadzeniu drzew podczas akcji z okazji Dnia Ziemi



Uczestnicy wydarzenia podczas sadzenia drzewek na terenie Wiszniaka

eprasa.pl 5ac5be9270

NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Ponad 4 500 000 złotych dofinansowania na rozwój usług społecznych

Gmina Oborniki Śląskie otrzymała dotację 4 614 250,14 zł na utworzenie i wdrożenie nowoczesnego, zintegrowanego systemu usług społecznych. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przekształcimy w Centrum Usług Społecznych (CUS). Inwestycja obejmuje również remont i adaptacją budynków A i B Urzędu Miejskiego na potrzeby nowych usług dla Mieszkańców.

Ofertę Centrum Usług Społecznych skierujemy do osób Mieszkańców Gminy w każdym wieku - do dzieci, młodzieży, rodzin, osób starszych i niesamodzielnych, a także osób z niepełnosprawnościami, samotnych, zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, a także rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze.

Centrum Usług Społecznych będzie koordynować działania pomocowe oraz rozwijać usługi świadczone bezpośrednio w środowisku lokalnym. Mieszkańcy będą mogli skorzystać m.in. z:
- poradnictwa psychologicznego, prawnego i socjalnego,
- usług opiekuńczych i specjalistycznych,
- transportu społecznego,
- wsparcia dla rodzin z trudnościami wychowawczymi,
- mobilnych usług pomagających w codziennym funkcjonowaniu.

Nowością w Gminie Oborniki Śląskie będą usługi, których do tej pory MGOPS nie realizował. Będą to:
- środowiskowa pralnia i łaźnia,
- taksówka społeczna,
- mobilne usługi higieniczne,
- „Złota rączka" – fachowiec pomagający w drobnych naprawach domowych.

Projekt zostanie dofinansowany z programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska. Działanie 7.7.B, którego celem jest rozwój usług społecznych świadczonych jak najbliżej miejsca zamieszkania mieszkańców.

Realizacja projektu znacząco poprawi dostępność usług społecznych świadczonych blisko miejsca zamieszkania, zwiększy samodzielność osób wymagających wsparcia oraz pomoże ograniczyć bariery transportowe i społeczne.

(red)

Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską







eprasa.pl 5ac5be9270

Matury i egzaminy ósmoklasisty w powiecie trzebnickim.

Uczniowie mierzą się z ważnym sprawdzianem

W szkołach ponadpodstawowych i podstawowych w powiecie trzebnickim trwa jeden z najważniejszych okresów w roku szkolnym. Tysiące uczniów przystąpiło do matur oraz egzaminów ósmoklasisty, które dla wielu młodych ludzi są początkiem nowego etapu edukacyjnego i życiowego. Choć stresu nie brakuje, większość uczniów podchodzi do egzaminów z dużą mobilizacją i nadzieją na dobre wyniki.

Maturzyści rozpoczęli egzaminy tradycyjnie od języka polskiego. W kolejnych dniach zmierzyli się z matematyką. Potem przyszła kolej na języki obce oraz wybrane przedmioty rozszerzone. Dla uczniów szkół średnich to moment szczególny. Od wyników egzaminów zależy możliwość dostania się na wymarzone studia.


fot. Archiwum.

W powiatowych szkołach egzaminy przebiegają spokojnie. Dyrektorzy placówek podkreślają, że organizacja została dopracowana, a uczniowie są dobrze przygotowani. Nie brakuje jednak emocji i napięcia, które towarzyszą każdemu egzaminowi dojrzałości.

- *Najbardziej stresowałam się językiem polskim, bo nigdy nie wiadomo, jaki temat się pojawi* – powiedziała nam, maturzystka z Trzebnicy. - *Kiedy już usiadłam w sali, emocje trochę opadły. Teraz czekam na matematykę, bo to dla mnie największe wyzwanie.*

Podobne odczucia miał Paweł z obornickiego liceum.

- *Uczyłem się regularnie przez cały rok, ale przed maturą i tak pojawia się stres. Człowiek myśli o przyszłości, o studiach i o tym, żeby nie zawalić czegoś przez nerwy. Mam jednak nadzieję, że będzie dobrze* - podkreśla.

Dla wielu maturzystów tegoroczne egzaminy mają także wymiar symboliczny. To zakończenie kilkuletniej nauki, rozstanie z klasą i nauczycielami oraz początek dorosłości.

- *Najdziwniejsze jest to, że po maturach wszystko się kończy. Człowiek przez lata chodził do szkoły, a teraz nagle trzeba podejmować poważne decyzje* - mówi nam maturzystka ze Żmigrodu, która egzamin zdawała w trzebnickim liceum. - *Chciałabym studiować psychologię we Wrocławiu i mam nadzieję, że wyniki pozwolą mi spełnić to marzenie.*

Równolegle trwają także egzaminy ósmoklasisty, do których przystąpili uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych. Dla nich to pierwszy tak ważny sprawdzian w życiu. Wyniki egzaminów będą miały wpływ na rekrutację do szkół średnich.

Ósmoklasiści rozpoczęli od języka polskiego, zmierzyli się też z matematyką i językiem obcym. Wielu uczniów przyznaje, że choć nauczyciele starali się dobrze ich przygotować, stres jest ogromny.

- *Najbardziej obawiałam się czy czegoś nie pomylę* - mówi Ania, uczennica szkoły podstawowej w Trzebnicy. - *Ale tematy nie były aż tak trudne, jak się spodziewałam.*

Niektórzy uczniowie podchodzą jednak do egzaminów z większym spokojem.

- *Staram się nie stresować* – mówi Michał. - *Najważniejsze, żeby dostać się do szkoły, którą sobie wybrałem.*

Duże emocje wzbudzała tradycyjnie matematyka, która od lat jest przedmiotem budzącym największe obawy zarówno wśród maturzystów, jak i ósmoklasistów.

- *Matematyka zawsze była dla mnie trudna, dlatego właśnie tego egzaminu boję się najbardziej* – przyznaje Oborniczanka. - *Powtarzałam zadania przez ostatnie tygodnie i mam nadzieję, że dam radę.*

Nauczyciele zwracają uwagę, że obecny rocznik uczniów ma za sobą kilka trudnych lat związanych m.in. z nauką zdalną i zmianami w systemie edukacji. Mimo to młodzież potrafi zmobilizować się do pracy i ambitnie walczy o swoje cele.

W wielu szkołach po zakończeniu egzaminów uczniowie spotykają się przed budynkami, wymieniają wrażeniami i porównują odpowiedzi. Jedni wychodzą z sal zadowoleni, inni z większymi obawami, ale wszyscy zgodnie podkreślają, że najważniejsze jest już za nimi.

Wyniki egzaminów ósmoklasisty uczniowie poznają latem, podobnie jak maturzyści. Dla jednych będą przepustką do wymarzonego liceum, dla innych do studiów i dalszej kariery. Teraz jednak najważniejsze jest jedno, zachować spokój i wierzyć we własne możliwości.

MK

Sport

Piast wygrał z liderem



FOT. FACEBOOK / AKADEMIA PIŁKARSKA PIASTA ŻMIGRÓD

Wyjazdowy mecz juniorów młodszych w środę 6 maja Piasta Żmigród z Unią Wrocław od początku zapowiadał się na trudne spotkanie. Lider rozgrywek wykorzystał termin rozegrania meczu w środku tygodnia i sięgnął po zawodników występujących na co dzień w drużynie juniora starszego. Było to widać szczególnie na początku meczu. Gospodarze imponowali szybkością i warunkami fizycznymi, czym momentami zaskoczyli zespół ze Żmigrodu.

Z czasem Piast zaczął jednak przejmować kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Goście lepiej wyglądali motorycznie i coraz pewniej operowali piłką. O losach spotkania zdecydowały stałe fragmenty gry. Po dwóch dobrze wykonanych rzutach rożnych przez Jędrka do siatki trafili Kacper Barabach i Bartosz Świętaszczyk. Piast wygrał we Wrocławiu 2:0, a ważnym elementem zwycięstwa była także dobra i konsekwentna gra w defensywie. Dla młodych zawodników ze Żmigrodu to jedno z cenniejszych zwycięstw w ostatnich tygodniach.

TN

SP3 Trzebnica ze srebrem


FOT. FACEBOOK / SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 W TRZEBNICY

W czwartek 7 maja w Korzeńsku rozegrano mistrzostwa powiatu trzebnickiego w piłce nożnej chłopców klas 7-8. Bardzo blisko końcowego triumfu była reprezentacja SP3 Trzebnica, która zakończyła turniej na drugim miejscu. O losach tytułu zdecydował bezpośredni mecz z SP Żmigród. Spotkanie było wyrównane i długo trzymało w napięciu, jednak trzebniczanie przegrali 1:2 po golu Adama Górskiego.

Poza tym pojedynkiem SP3 wygrała wszystkie swoje mecze. Zespół pokonał SP2 Oborniki Śląskie 5:1, SP Prusice 5:1, SP Kryniczno 7:0 oraz gospodarzy z Korzeńska 4:2. Najskuteczniejszy był Adam Górski, który zdobył łącznie dziesięć bramek. Ważne trafienia dołożyli także Jan Sanecki, Filip Barchan, Mateusz Szyjka i Olaf Kołdyj.

W końcowej klasyfikacji zwyciężyła SP Żmigród przed SP3 Trzebnica i SP Korzeńsko. Drużynę reprezentowali Szymon Słomski, Łukasz Łojakowski, Miłosz Grech, Olaf Kołdyj, Jan Sanecki, Filip Barchan, Mateusz Szyjka oraz Adam Górski. Opiekunem zespołu był Wojciech Kabat.

Tego samego dnia rozegrano również mistrzostwa powiatu dziewcząt. Młodsza drużyna SP3 z klas 4-6 zajęła czwarte miejsce, a starsze zawodniczki z klas 7-8 zakończyły rywalizację na trzeciej pozycji.

TN

Piłkarki z Osolina najlepsze w powiecie


FOT. FACEBOOK / SP IM. JANA BRZECHWY W OSOLINIE

Reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Osolinie sięgnęła po zwycięstwo w Powiatowym Finale Igrzysk Dzieci w Piłce Nożnej Dziewcząt. W turnieju rywalizowało siedem drużyn, a decydujące spotkanie dostarczyło ogromnych emocji. Zawodniczki z Osolina w finale zmierzyły się z SP1 Trzebnica i po serii rzutów karnych zdołały odwrócić losy wcześniejszej rywalizacji.

Droga do triumfu nie była łatwa. Jedyna porażka przyszła właśnie w meczu grupowym z drużyną z Trzebnicy. Gdy oba zespoły ponownie spotkały się w finale, stawka była już jednak znacznie większa. Piłkarki z Osolina pokazały dużą determinację i opanowanie w najważniejszych momentach. Po wyrównanym meczu o zwycięstwie decydowały rzuty karne, w których więcej zimnej krwi zachowała drużyna z gminy Oborniki Śląskie.

Wygrana oznacza dla szkoły z Osolina zdobycie mistrzostwa powiatu i potwierdzenie bardzo dobrej formy zespołu. Turniej był wymagający, ponieważ każda z drużyn rozegrała kilka spotkań jednego dnia. Tym większe znaczenie ma końcowy sukces i skuteczny rewanż w finale.

TN

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Szachiści ze Smoczej Wieży z medalem



FOT. FACEBOOK / KLUB SZACHOWY SMOCZA WIEŻA ŻMIGRÓD

W sobotę 9 maja zawodnicy Klubu Szachowego Smocza Wieża Żmigród rywalizowali w Ścinawce Średniej podczas Finału Dolnośląskiego LZS w szachach indywidualnych. Turniej rozegrano systemem siedmiu rund tempem 10 minut plus 5 sekund na ruch. Do rywalizacji przystąpili szachiści w czterech kategoriach wiekowych z podziałem na kobiety i mężczyzn.

Największy sukces żmigrodzkiej ekipy przyniosła rywalizacja juniorów młodszych. Konstanty Kapała zdobył 5 punktów i zakończył turniej na drugim miejscu, sięgając po srebrny medal dla powiatu trzebnickiego. Blisko podium znalazł się także Jan Pietrzak, który z takim samym dorobkiem punktowym uplasował się na czwartej pozycji. Kacper Stachowski zakończył zawody na ósmym miejscu z wynikiem 4 punktów.

W grupie młodziczek najwyżej sklasyfikowano Hannę Lewizorowicz. Zawodniczka zdobyła 4 punkty i zajęła piąte miejsce. Klaudia Szydełko była siódma z dorobkiem 3,5 punktu, a Maja Stachowska ukończyła rywalizację na 11. pozycji. W grupie juniorek młodszych Alicja Filińska wywalczyła 2 punkty i zajęła piąte miejsce.

W starszej kategorii juniorskiej Filip Sipowicz zdobył 3,5 punktu, co dało mu siódmą lokatę. Wśród seniorów Paweł Makałowski zakończył finał z wynikiem 2,5 punktu i 19. miejscem.

TN

Bór wyrwał remis w doliczonym czasie


FOT. FACEBOOK / KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

KP Bór Oborniki Śląskie przed wyjazdem do Milicza zajmował piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 46 punktów. Barycz miała na koncie 37 punktów i plasowała się dwie lokaty niżej. Jesienny mecz zakończył się zwycięstwem Boru 3:2 po emocjonującym spotkaniu i rewanż również przyniósł kibicom mnóstwo zwrotów akcji.

Sobotni mecz 9 maja długo układał się po myśli zespołu z Obornik Śląskich. Po pierwszej połowie Bór prowadził w Miliczu 2:0 i kontrolował wydarzenia na boisku. Po przerwie gospodarze ruszyli jednak do odrabiania strat. Tempo spotkania wyraźnie wzrosło, a kolejne bramki sprawiły, że końcówka była bardzo nerwowa dla obu drużyn. Gdy wydawało się, że komplet punktów zostanie w Miliczu, zawodnicy Boru zdołali jeszcze odpowiedzieć. W 96. minucie trafili na 4:4 i wywieźli z trudnego terenu cenny punkt.

W sobotę swoje mecze rozgrywały także drużyny młodzieżowe Boru. Zespół młodzików Bór I zmierzył się z MLKS Polonia Środa Śląska i tym razem musiał uznać wyższość rywali. Goście byli skuteczniejsi i wygrali 6:0. Drugą drużynę młodzików wsparli zawodnicy z kategorii orlik i ofensywna gra przyniosła efekt. Bór II pokonał LKS Dolpasz Skokowa 9:5 po meczu obfitującym w sytuacje bramkowe.

TN

Błysk rozbił rywali już na początku meczu



FOT. FACEBOOK / LKS BŁYSK KUŹNICZYSKO

Po serii trzech meczów bez porażki LKS Błysk Kuźniczysko dopisał kolejne punkty. W niedzielę 10 maja zespół pewnie pokonał na własnym boisku KS Strzelinianka aż 5:0 i wykonał następny krok w walce o utrzymanie.

Spotkanie praktycznie od pierwszych minut ułożyło się po myśli gospodarzy. Błysk ruszył odważnie od pierwszego gwizdka i już w dwóch pierwszych akcjach zdołał dwukrotnie trafić do siatki. Bramki zdobyli Yepifantsef oraz Mateusz Grochowicki. Tak mocne otwarcie sprawiło, że gospodarze szybko przejęli pełną kontrolę nad wydarzeniami na boisku, a rywale mieli problem z odpowiedzią.

Zespół z Kuźniczyska utrzymywał przewagę przez całe spotkanie i nie pozwalał Strzeliniance wrócić do gry. Kolejne trafienia tylko potwierdziły dominację gospodarzy. Dwie bramki dołożył Piotr Możdrzech, kompletując dublet, a wynik zamknął Wojtek Zalewski, który po kilku wcześniejszych meczach bez gola tym razem wpisał się na listę strzelców.

Wysokie zwycięstwo pozwoliło Błyskowi przedłużyć serię meczów bez porażki i poprawić sytuację w tabeli. Do końca sezonu drużynie pozostało jeszcze pięć ligowych spotkań, które mogą mieć duże znaczenie w kontekście walki o utrzymanie.

TN

Dziewięć goli i czerwona kartka


FOT. FACEBOOK / LKS DOLPASZ SKOKOWA

Prawdziwe widowisko zobaczyli w niedzielę kibice na skokowskiej Maracanie. LKS Dolpasz Skokowa pokonał Perłę Węgrów 6:3, choć początek spotkania zupełnie na to nie wskazywał.

To goście lepiej weszli w mecz i szybko objęli dwubramkowe prowadzenie. Gospodarze długo nie potrafili znaleźć sposobu na bramkarza Perły, ale jeszcze przed przerwą kontaktowego gola zdobył Artur Bąk i Dolpasz wrócił do gry. Do szatni zespoły schodziły przy wyniku 2:1 dla przyjezdnych.

Po zmianie stron spotkanie zamieniło się w prawdziwy rollercoaster. Kibice oglądali kolejne bramki, ostre starcia i wiele kartek. Sędzia pokazał również czerwoną kartkę. Dolpasz z każdą minutą grał coraz pewniej i ostatecznie całkowicie przejął kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Dwie bramki zdobył Artur Bąk, a na listę strzelców wpisali się także Maciej Michalak, Kuba Korytkowski, Kuba Borowiecki i Tomasz Bąk.

TN

Sport i integracja


FOT. FACEBOOK / KP BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE

Drużyna Futbol Plus działająca przy KP Bór Oborniki Śląskie wzięła udział w kolejnym turnieju dla dzieci z niepełnosprawnościami. Tym razem młodzi zawodnicy pojechali do Kątów Wrocławskich, gdzie przez kilka godzin uczestniczyli w sportowej rywalizacji połączonej z integracją i wspólną zabawą.

Turniej trwał ponad cztery godziny i od początku nie brakowało emocji. Na boisku pojawiło się dużo zaangażowania, walki o każdą piłkę i radości z gry. Równie ważna jak wyniki była atmosfera całego wydarzenia. Zawodnicy mogli liczyć na wsparcie rodziców i opiekunów, a na trybunach nie brakowało wspólnego dopingu i głośnego kibicowania.

Organizatorzy przygotowali także dodatkowe atrakcje dla uczestników. Po zakończeniu piłkarskich zmagań wszyscy spotkali się na wspólnym obiedzie, który był okazją do rozmów i integracji między drużynami. Dużym zainteresowaniem cieszył się również przejazd zabytkowym autobusem Fredruś, który stał się jednym z najbardziej pamiętanych momentów całego wyjazdu.

Barwy drużyny z Obornik Śląskich reprezentowali: Kuba, Olek, Milan, Amadeusz, Samuel, Marek, Michał, Dominik, Ignacy, Zuzia, Oliwia, Borys, Igor, Olaf oraz Bartek.

TN

Emocjonujący weekend drużyn młodzieżowych


FOT. FACEBOOK / POLONIA TRZEBNICA

Udany weekend mają za sobą drużyny młodzieżowe GKS Polonia Trzebnica. Trampkarz A dopisał kolejne trzy punkty po meczu z KS Polonia Bielany Wrocławskie. Bohaterem spotkania został Filip Adam, który zdobył cztery bramki.

Efektowne zwycięstwo odniósł również trampkarz B. Zespół pokonał drużynę z Bierutowa aż 10:1 i od początku narzucił własne warunki gry. Dobre spotkania rozegrali także zawodnicy grupy orlik podczas turnieju DZPN w Cieszkowie.

Po wyrównanym meczu młodzik A przegrał na Fair Play Arenie z Prestige Football Academy 1:2, choć do przerwy prowadził 1:0. Jedynego gola zdobył Adrian.

Młodzik B rywalizował w Nowym Dworze, gdzie Polonia była gospodarzem meczu z Plonem Gądków. Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla trzebnickiej drużyny, bo już w 4. minucie prowadzenie dał Kuba Zając. Do przerwy goście wygrywali jednak 2:1, a po zmianie stron wykorzystali błędy gospodarzy i powiększyli przewagę. Polonia próbowała jeszcze wrócić do gry, a drugą bramkę zdobył Todzik po wejściu na boisko kontuzjowanej wcześniej Hani. Ostatecznie mecz zakończył się porażką 2:6.

TN

eprasa.pl 5ac5be9270

Czerwona kartka i pościg w doliczonym czasie



FOT. FACEBOOK / POLONIA TRZEBNICA

W meczu 26. kolejki klasy okręgowej WKS Wierzbice pokonał w Wierzbicach GKS Polonię Trzebnica 2:1. Spotkanie od początku zapowiadało się na jedno z trudniejszych dla trzebnickiego zespołu. Gospodarze wciąż liczą się w walce o mistrzostwo i pościg za liderem z Bielan Wrocławskich, dlatego od pierwszych minut nie brakowało walki, intensywności i ostrożnej gry z obu stron.

Pierwsza połowa długo była wyrównana. Oba zespoły grały z dużą koncentracją i unikały ryzyka, jednak w 22. minucie więcej spokoju zachowali gospodarze. Po stracie Polonii przy rozegraniu piłki WKS szybko wyprowadził kontratak, który skutecznie wykończył Alefe Lima Santos. Trzebniczanie próbowali odpowiedzieć jeszcze przed przerwą, ale mimo kilku groźnych sytuacji nie zdołali doprowadzić do wyrównania.

Po zmianie stron Polonia częściej utrzymywała się przy piłce i próbowała przejąć inicjatywę, jednak gospodarze pozostawali bardzo groźni po szybkich wyjściach do ataku. W 71. minucie WKS wykorzystał kolejny błąd rywali i podwyższył prowadzenie na 2:0. Sytuacja gości stała się jeszcze trudniejsza dziewięć minut później. Po jednej z kontr Michał Słomski obejrzał bezpośrednią czerwoną kartkę i Polonia kończyła spotkanie w osłabieniu.

Mimo problemów trzebnicki zespół nie zrezygnował z walki o korzystny wynik. Spotkanie było wymagające także pod względem fizycznym, a urazów doznali Błażej Rolnik i Maciej Głogowski. Ważną rolę w końcówce odegrał również Sebastian Bralewski, który kilkoma interwencjami utrzymywał Polonię w meczu.

Goście ruszyli do ataku w doliczonym czasie gry i w 94. minucie zdobyli bramkę kontaktową. Do siatki trafił Kacper Borowski. Polonia próbowała jeszcze doprowadzić do wyrównania, jednak chwilę później sędzia zakończył spotkanie i trzy punkty zostały w Wierzbicach. Przed Polonią kolejne ligowe wyzwanie. W sobotę, 16 maja, o godz. 18 trzebnicki zespół zmierzy się na Fair Play Arenie z MKP Wołów.

TN

Żmigrodzianie coraz bliżej czołówki IV ligi


FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

Piast Żmigród zrobił kolejny krok w stronę ligowej czołówki. Wyjazdowy mecz z Piastem Nowa Ruda, rozegrany wyjątkowo w Kłodzku, od początku układał się po myśli żmigrodzian. Szybko zdobyta bramka pozwoliła gościom przejąć kontrolę nad spotkaniem.

Zespół rywali od połowy marca nie potrafił sięgnąć po komplet punktów, choć jednocześnie rzadko przegrywał. W wielu meczach kończyło się remisami, a jeszcze niedawno Piast Nowa Ruda długo stawiał się liderowi z Sułowa. Jesienny pojedynek obu drużyn także był bardzo wyrównany. W Żmigrodzie padł remis 2:2 po golu straconym przez gospodarzy już w doliczonym czasie gry.

Już w 10. minucie sędzia wskazał na jedenasty metr po zagraniu piłki ręką w polu karnym. Do piłki podszedł Oleksandr Maksymenko. Pierwszą próbę bramkarz jeszcze zatrzymał, ale przy dobitce był już bezradny i Piast Żmigród objął prowadzenie. Jeszcze przed przerwą bardzo blisko podwyższenia wyniku był Tomasz Wojciechowski. Po jego uderzeniu piłka odbiła się jednak od poprzeczki i gospodarze mogli odetchnąć z ulgą.

To, czego nie udało się zrobić w pierwszej połowie, udało się tuż po wznowieniu gry. Już w 46. minucie Tomasz Wroński ruszył prawym skrzydłem i posłał precyzyjne dośrodkowanie w pole karne. Wojciechowski dobrze zamknął akcję i z bliska skierował piłkę do siatki. Piast Żmigród prowadził już 2:0 i wyraźnie uspokoił sytuację na boisku.

Gospodarze długo nie potrafili odpowiedzieć. Dopiero w 77. minucie złapali kontakt po dobitce Alexa Szymskiego, który wykorzystał zamieszanie po rzucie wolnym. Końcówka nie przyniosła jednak zwrotu akcji. Zespół z Nowej Rudy nie poszedł za ciosem, a żmigrodzianie utrzymali korzystny wynik i wrócili do domu z trzema punktami.

To zwycięstwo może mieć duże znaczenie w końcówce sezonu Kolei Dolnośląskich IV ligi. Remis Lechii Dzierżoniów z Polonią Środa Śląska sprawił, że Piast Żmigród traci już tylko punkt do drugiego miejsca w tabeli. Walka o czołówkę pozostaje więc otwarta. Kolejna okazja do zdobycia punktów już w sobotę, 16 maja. Piast podejmie u siebie AKS Strzegom.

TN

SALON MEBLOWY AGA
TRZEBNICA
ul. Milicka 28A
w podwórku
tel. 600 630 295
ATRAKCYJNE CENY
REKLAMA

USŁUGI KURIERSKIE
Z nami nadasz lub odbierzesz przesyłki
• od koperty do palety
• niestandardowe
• międzynarodowe
TARTAK NA KRZYŻÓWCE - GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

PASZE DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce -Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce- GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148, 663 693 820
REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń
601-735-810

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
• złom stalowy
• metale kolorowe
• akumulatory
• karton i makulaturę
• folię bezbarwną
Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener - transport gratis!
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA



REKLAMA

Zareklamuj swoją firmę
w Wizytowniku NOWej
199 zł netto/m-c
Reklama w gazecie i wpis w katalogu firm na portalu nowagazeta.pl przez miesiąc
Skorzystaj już dziś!
601-735-810
REKLAMA

eprasa.pl 5ac5be9270

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"**ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek. Agnieszka Dzioba-Musiał
TRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10
Przyjmuje we wtorki od godz. 16^{00}
Tel. 665 38 38 58

REKLAMA

PSYCHIATRA

lek.med. Jolanta Czermak
TRZEBNICA, ul. Brama Trębaczy 5/1
NERWICE, STANY LĘKOWE, PSYCHOZY, UZALEŻNIENIA,
Leczenie farmakologiczne i psychoterapia rodzinna w podejściu Otwartego Dialogu
Gabinet czynny:
środa
również WIZYTY DOMOWE
Rejestracja: 604-160-491

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober
TRZEBNICA
Rynek 9
Przyjmuje w środy
w godz.15.00-17.00
Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
Trzebnica, ul. Adama Mickiewicza 1
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA

NEO CENTRUM SŁUCHU

- **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
- **APARATY SŁUCHOWE**
- **DYPLOMOWANY PROTETYK SŁUCHU Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM**

- Bezpłatne testowania i wypożyczenia
- Dofinansowania NFZ, PCPR, raty

TRZEBNICA, UL. W.WITOSA 2
pon.8-17; wt. śr. czw. 8-16; pt. 8-15
Tel. 71 740 50 12

REKLAMA

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA, ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne
Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA

OGŁOSZENIE LUB REKLAMA TWOJEGO GABINETU LEKARSKIEGO

już od 20 zł netto/wydanie

Jesteś zainteresowany? zadzwoń
601-735-810
lub napisz
reklama@nowagazeta.pl



REKLAMA

KOMUNIKAT PSSE W TRZEBNICY

Szczepienia w podróży - zadbaj o zdrowie przed wyjazdem

Planujesz wakacje za granicą? Egzotyczna podróż to nie tylko przygoda, ale i wyzwanie dla zdrowia. W wielu krajach występują choroby zakaźne, z którymi nie mamy kontaktu na co dzień. Dlatego jednym z najważniejszych elementów przygotowań do wyjazdu powinny być szczepienia ochronne.

Kiedy rozpocząć przygotowania?

Najlepiej **6-8 tygodni przed wyjazdem.** W tym czasie warto:

odbyć wizytę u lekarza medycyny podróży lub lekarza medycyny tropikalnej,

przygotować informacje o trasie i terminie podróży, stanie zdrowia, przyjmowanych lekach, przebytych szczepieniach i ewentualnej ciąży.

Zalecane

W zależności od kierunku i charakteru podróży, oraz ogólnego stanu zdrowia, należy rozważyć szczepienie przeciw:

- błonicy
- tężcowi
- poliomyeltis
- durowi brzusznemu
- żółtej febrze
- wirusowemu zapaleniu wątroby typu A
- wirusowemu zapaleniu wątroby typu B
- cholerze
- meningokokom
- wściekliźnie
- kleszczowemu zapaleniu mózgu

Po powrocie – obserwuj swój organizm

Zdecydowania większość podróżujących wraca z wycieczki w pełni zdrowa, a przestrzeganie zasad bezpiecznego podróżowania minimalizuje ryzyko poważnych problemów zdrowotnych. Jeśli jednak po powrocie pojawią się objawy takie jak gorączka, biegunka czy złe samopoczucie – skontaktuj się z lekarzem i poinformuj go o miejscu, z którego wróciłeś. To szczególnie ważne po pobycie w krajach tropikalnych.

Źródło : Główny Inspektorat Sanitarny



FOT. PIXABAY.COM

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Trzebnicy
mgr Szymon Klakočar

eprasa.pl 5ac5be9270

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

Ginemedica
Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne we Wrocławiu
dla dzieci i dorosłych
Chirurdzy, Dermatolodzy, Endokrynolodzy, Gastrolodzy, Ginekolodzy, Obesitolodzy, Ortopedzi, Psychiatrzy, Radiolodzy, Urolodzy
Punkt pobrań krwi
Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław
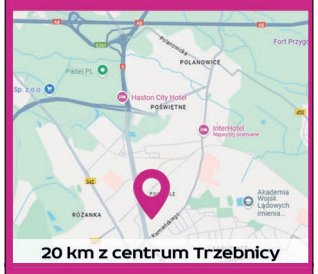

20 km z centrum Trzebnicy
www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

REKLAMA

❖ **PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA

❖ **STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

BIESIADA SENIORÓW W SKARSZYNIE

17 maja w Skarszynie odbędzie się Biesiada Seniorów organizowana przez KGW „Cor Meum" Skarszyn. Spotkanie skierowane jest do wszystkich seniorów ze Skarszyna i okolic. rozpocznie się o godzinie 17:00 w świetlicy w Skarszynie.

Wstęp wolny. Obiekt jest w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową.

12. TRZEBNICKIE DNI RODZINY

W dniach **25-30 maja** odbędą się 12. Trzebnickie Dni Rodziny. W programie przewidziano warsztaty w GCKiS i bibliotece oraz rodzinne treningi. Na zakończenie zaplanowano festiwal na trzebnickich stawach, gdzie odbyć się mają m.in.: koncerty, występy teatralne, kino plenerowe, czy rywalizacje sportowe.

Dokładne informacje będą się pojawiać na stronie organizatorów.

Oborniki Śląskie

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

Z okazji ogólnopolskiego tygodnia bibliotek w Gminie Oborniki Śląskie odbywają się spotkania i warsztaty.

***13 maja** (godz. 18:00):
„Zakochani w Świecie. Oman" – filmowe spotkanie podróżnicze z Joanną Grzymkowską-Podolak i Jarosławem Podolakiem
Miejsce: OOK. **Wstęp wolny.**

***14 maja** (godz. 11:00):
„Zakochani w Świecie. Indie" – filmowe spotkanie podróżnicze z Joanną Grzymkowską-Podolak i Jarosławem Podolakiem
Miejsce: Punkt Biblioteczny w Pęgowie, ul. Poprzeczna 18
Wstęp wolny.

***14 maja** (godz. 16:00):
Warsztaty dla dzieci (5–10 lat) „Książkowe motylki"
Miejsce: Punkt Biblioteczny w Pęgowie, ul. Poprzeczna 18
Liczba miejsc **ograniczona.**
Zapisy: tel. 503 707 292 (w godzinach pracy) lub osobiście.

SPOTKANIE PRZY PLANSZÓWKACH

15 maja w Kinie Astra w Obornikach Śląskich odbędzie się comiesięczne spotkanie OBOk Planszy - Planszówki Oborniki Śląskie. Wstęp dla każdego, organizatorzy zapewniają wiele gier do wyboru. Wydarzenie zaplanowane jest od 18:00 do 21:30.

Żmigród

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

W dniach **8-15 maja** w żmigrodzkiej bibliotece obchodzony będzie tydzień bibliotek.

W programie:

* **13 maja** (godz. 15:00) – Gra EKO „Kryminał" (obowiązują **zapisy**)

* **14 maja** (godz. 16:00) – Leśna wędrówka nordic walking + spacer historyczny „Zatopieni w zieleni" (obowiązują **zapisy**)

* **15 maja** (godz. 17:00) – Spotkanie autorskie z Sylwią Trojanowską

Zapisy i informacje: tel. 71 385 34 92

KRÓL TANGA W ŻMIGRODZIE - SPOTKANIE AUTORSKIE

15 maja w Bibliotece w Żmigrodzie odbędzie się spotkanie autorskie z Sylwią Trojanowską. Głównym tematem spotkania będzie najnowsza powieść autorki poświęcona Tadeuszowi Millerowi. Oprócz tego będą również rozmowy o innych bestsellerach autorki, sukcesach teatralnych oraz twórczości dla dzieci. Start o godz. 17:00. **Wstęp wolny.**

II MISTRZOSTWA ŻMIGRODU RUMMIKUB

16 maja odbędą się II Mistrzostwa Żmigrodu Rummikub. Wydarzenie odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Żmigrodzie. Turniej potrwa od 9:30 do 14:30.

Udział **bezpłatny,** zgłosić mogą się wszyscy zainteresowani.

Obowiązują **zapisy.** Więcej informacji na stronie gminy: zmigrod.com.pl

Prusice

PRELEKCJA PODRÓŻNICZA „MOJE HIMALAJE"

15 maja w prusickiej multitece odbędzie się prelekcja podróżnicza mieszkańca Gminy Prusice - Tomasza Papiernika - „Moje Himalaje". Podczas spotkania gość będzie opowiadać o trekkingu wokół Manaslu. Wydarzenie odbywa się w ramach Tygodnia Bibliotek. Start o godzinie 10:45.

Wstęp wolny.

„CO MOŻEMY DAĆ?"

15 maja odbędzie się trzecie spotkanie warsztatowe Klubu Wolontariatu Gmina Prusice pod hasłem: „Co możemy dać?". Spotkanie odbędzie się w GOKiS o godz. 18:00. **Wstęp dla każdego.**

„Z MIŁOŚCI POCZYTAM CI MAMO"

25 maja w sali GOKiS w Prusicach odbędzie się Wieczór Poezji dedykowany Mamom. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17:00 i jest **otwarte** dla wszystkich mieszkańców.

W programie:

* występy uczniów SP im. H. Sienkiewicza w Prusicach

* prezentacje uczestników Kreatywnego Teatru

* występ muzyczny „Sołtys Band i Przyjaciele"

Wisznia Mała

WERNISAŻ „MOJE KWITNĄCE OGRODY"

14 maja w Galerii na Zakręcie w OKSiR odbędzie się Wernisaż Malarstwa „Moje kwitnące ogrody" Moniki Jarek. Podczas wernisażu odbędzie się koncert Joanny Mazurek. Start o godz. 18:00.

Następnie wystawę będzie można oglądać do 14 czerwca w godzinach otwarcia OKSiR.

Wstęp wolny.

17. FOLKLORIADA - XIV POWIATOWY PRZEGLĄD ZESPOŁÓW LUDOWYCH

23 maja w świetlicy w Szymanowie odbędzie się 17. Folkloriada - XIV Powiatowy Przegląd Zespołów Ludowych im. Witolda Gareckiego.

W programie:

* od 13:00 - występy zespołów ludowych

* 13:00 - 18:00 - zamki dmuchane oraz animacje dla dzieci

* od 20:00 - zabawa taneczna z DJ Maniek

* stoiska gastronomiczne, lokalne wypieki

Zawonia

KONCERT „OJCZYZNA W RYTMACH MONIUSZKI"

17 maja w Kościele p.w. św. Józefa Oblubieńca NMP w Złotowie odbędzie się koncert kameralny „Ojczyzna w rytmach Moniuszki". W programie znane pieśni, fragmenty oper oraz muzyka fortepianowa. Start o godz. 16:00. **Wstęp wolny.**

WARSZTATY „Z MIŁOŚCI DO MAMY"

20 maja w GOK w Zawoni odbędą się warsztaty „Z Miłości do Mamy – kwiaty, które nie więdną". Podczas warsztatów uczestnicy będą mieli okazję stworzyć kreatywny i trwały prezent. Warsztaty rozpoczną się o godz. 17:00.

Udział **bezpłatny.** Liczba miejsc **ograniczona**.

Zapisy: tel. 71 312 81 18

OPERA DI MAMMA

24 maja w GOK w Zawoni odbędzie się operowo-operetkowy koncert z okazji Dnia Mamy „Opera di Mamma! Cz. 1". Start o godz. 17:00. Wstęp **darmowy.**
Obowiązują **zapisy:** tel. 71 312 81 18

opr.red

ZADZWOŃ DO PRAWNIKA
- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą i Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE !**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA w godzinach od 15.00-18.00.
Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.
Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK – SADZINICA – absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego , jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. . Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agencjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w pierwszy piątek miesiąca w godz. 15-18
517 922 484 lub 606 22 32 59

REKLAMA

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16^{00}

AUTO - MOTO

SPRZEDAM



VW Touran, rok produkcji 2006, 1,9 diesel, 7-osobowy, przebieg 340 tys., ważny przegląd i ubezpieczenie do 2027 roku, auto w ciągłej eksploatacji. Tel.697130446

Sprzedam Opla Astrę, turbo diesel 1,7, silnik isuzu, skrzynia 6, przegląd ważny do końca roku, opony zimowe + alufelgi, rok 2010, przebieg 248 tys., pełne wyposażenie, telefon Tel.732 660 460



Mam na sprzedaż 2 opony letnie Barus Bravuris 5 w rozmiarze 195/55 R15, indeks prędkości V. Wcześniej używane w Oplu Astra H. 100 zł za całość. Tel.601714078

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM

Sprzedam dwie sofy IKEA, stan bdb. Tel.694432219



Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 130 zł. Tel.603629614



Sprzedam trzy rowery męskie i damskie, cena za sztukę 250 zł. Zdjęcia wszystkich rowerów na portalu nowagazeta.pl/ogłoszenia Tel.603818762



Sprzedam dwukomorowy zlewozmywak blaszany z nierdzewki z ociekaczem, długość całkowita 120 cm i szerokość 60 cm. Dwie komory 80 cm i ociekacz 40 cm. Cena 120 zł. Tel.603818762



Sprzedam wiadra do fermentacji wina, itp. poj. 30 litrów z pokrywą. Większa ilość. Cena za sztukę 20 zł oraz butle 5 litrów z nakrętką na wino, itp. cena za sztukę 20 zł. Tel.603818762



Sprzedam buty sportowe (do tenisa) Artengo, rozmiar 37, dł. wkładki 23,5 cm, stan bdb, mało używane. Tel.603629614

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

USŁUGI



Tapicer - dokładnie, tel. 604300278

NOWa gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- **Redakcja NOWej gazety** ul. Armii Krajowej 2B





- **Biuro Ogłoszeń** ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne** Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



Zostań dziennikarzem lokalnym!

NOWAgazeta.pl

NOWA GAZETA TRZEBNICKA oraz portal NOWAGAZETA.pl poszukują współpracowników

KOGO SZUKAMY?
- **Dziennikarzy i korespondentów lokalnych**
  Osób, które chcą pisać o tym, co ważne dla mieszkańców Trzebnicy i okolic.

CO OFERUJEMY:
- Możliwość publikacji tekstów w gazecie i na portalu
- Elastyczną formę współpracy
- Wsparcie redakcji i możliwość rozwoju dziennikarskiego
- Realny wpływ na lokalne media

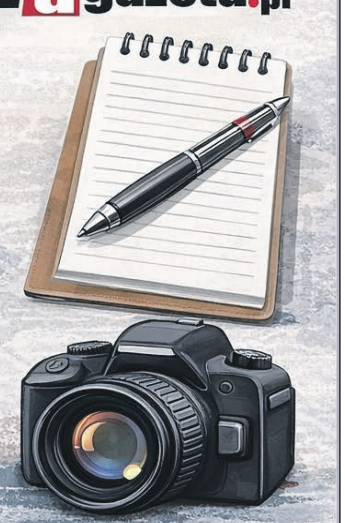

JAK APLIKOWAĆ? Wyślij maila z tytułem **PRACA** na: redakcja@nowagazeta.pl

Nie musisz mieć idealnego CV. Liczy się ciekawość świata i chęć działania.

To jest miejsce na Twoją reklamę!
ZADZWOŃ: 71/312-19-62
LUB NAPISZ: reklama@nowagazeta.pl

eprasa.pl 5ac5be9270

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA SUSZENIA
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

REKLAMA



Kupię lub wydzierżawię
ZIEMIĘ ROLNĄ!
Okolice: Ujeździec Wielki
w promieniu około 10 km
Każda ilość!
Proszę dzwonić pod numer telefonu:
693-550-567

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETĄ



MACII
Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA

URZĄD PRACY

06.05.2026 r. -
PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)

- Asystent sędziego (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec, Wisznia Mała)
- Fryzjer męski (K/M) (Trzebnica)
- Glazurnik (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Kasjer - sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca autobusu (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca kat. C+E (K/M) (Trzebnica)
- Księgowa (K/M) (Kaszyce Milickie)
- Kucharz /Kucharka (Pierwoszów)
- Ładowacz nieczystości stałych (Trzebnica)
- Magazynier (K/M) (Oborniki Śl.)
- Malarz budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Monter sieci i instalacji sanitarnej/hydraulik (K/M) (Miejska Górka)
- Nauczyciel świetlicy (Trzebnicy)
- Nauczyciel/nauczycielka geografii (Trzebnica)
- Nauczyciel przedszkola (K/M (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel doradca zawodowy (Trzebnica)
- Nauczyciel języka angielskiego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel współorganizujący kształcenie (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel matematyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel fizyki (K/M) (Żmigród)
- Nauczyciel biologii (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel wychowania przedszkolnego 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Operator koparki (K/M) (Wisznia Mała)
- Operator maszyn CNC kamienia/spieków kwarcowych (K/M) (Szewce)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik Ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pomocnik montera instalacji wentylacji (K/M) (Korzeńsko)
- Pracownik zakładu pogrzebowego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pracownik produkcji (K/M) z orzeczeniem o niepełnosprawności (Oborniki Śląskie)
- Spawacz (K/M) (Szewce)
- Starszy technik wydziału drogowego (K/M) (Trzebnica)
- Technik BHP (K/M) (Trzebnica)

Dodaj ogłoszenie za darmo na
NOWAgazeta.pl
Chcesz coś sprzedać, kupić lub oddać?
Teraz możesz dodać ogłoszenie
w podstawowej wersji **za darmo!***
* Wszystkie kategorie oprócz pracy, usług i nieruchomości.



Nie czekaj – dodaj swoje ogłoszenie już teraz i zwiększ swój zasięg!

REKLAMA

POKAŻ SIĘ LOKALNIE!
pakiety startowe dla firm
Zaleta: *pakiety łączące wszystkie media w atrakcyjnej cenie = większa widoczność*

Zainteresowany promocją swojej firmy?
Zadzwoń i powiedz, o który **pakiet startowy chodzi**
71/387-21-31, 601-735-810
reklama@nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
NOWAgazeta.pl
facebook

Pakiet MINI
(299 zł netto/m-c)
reklama wielkości 2 modułów w 4 wydaniach gazety
miesięczny baner 300x250 px na portalu nowagazeta.pl
1 post na FB gazety

Pakiet MAXI
(599 zł netto/m-c)
reklama lub artykuł 6 modułów (1/6 strony) w 4 wydaniach gazety
artykuł sponsorowany lub miesięczny baner 300x250 px na portalu nowagazeta.pl
1 post na FB gazety

REKLAMA

Chcesz zdobyć nowych klientów?
ZAREKLAMUJ SIĘ U NAS!
ZADZWOŃ LUB NAPISZ
reklama@nowagazeta.pl
71-387-21-31
NOWa gazeta trzebnicka
NOWAgazeta.pl
facebook

REKLAMA

eprasa.pl 5ac5be9270

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 20 (1537) 13 V – 20 V 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Uśmiechnij się

Pacjent leżący w szpitalu zwraca się do lekarza:

- Panie doktorze, dlaczego lekarstwa muszę popijać taką wstrętną herbatą?

- Siostro! Proszę zabrać kaczkę ze stolika!!!

.....

– A ten w garniturze to kto?

– To mój mąż.

– Niemożliwe! Tak ładnie wygląda!

.....

W aptece:

- Jest kwas acetylosalicylowy?

- Chodzi pani o aspirynę?

- Tak, ciągle zapominam tej nazwy...

.....

Spotykają się dwie znajome:

- Moja córka ma tylko piątki i szóstki.

- Biedactwo, próchnica jest okropna...

.....

– Kochanie, jak wyglądam?

– A chcesz odpowiedź szczerą, dyplomatyczną czy taką, żebyś się nie obraziła?

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA

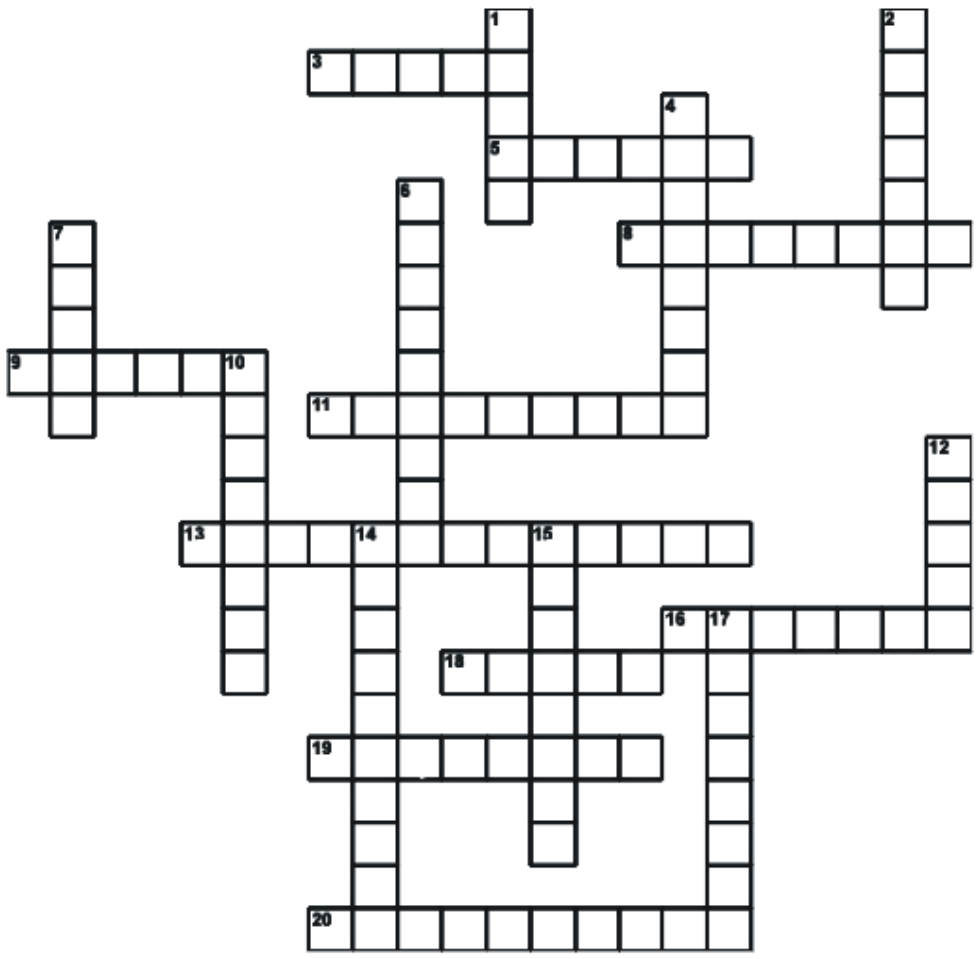

Pionowo:

1. Film animowany.
2. Niejedno można zwiedzić podczas targów handlowych
4. Wielbłąd za wielbłądem
6. Państwo ze stolicą w Madrycie
7. Budynek dla rogacizny
10. Znawca niebędący praktykiem
12. Niedzielny wyjazd za miasto
14. Śpiew bez słów, z zamkniętymi ustami
15. Mętność wypowiedzi
17. Adresat listu

Poziomo:

3. Prawda ogólna
5. Góry od Soczi do Baku
8. Staw, bajoro
9. Ustronne miejsce
11. Lekarz rozpoznający chorobę
13. Osoba nosząca tytuł lub stopień feldmarszałka.
16. Belka pod szynami
18. Niewinny początek romansu
19. Szybkość, tempo wykonania jakieś czynności
20. Posiadaczka jakiejś cechy

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

		3			1			
7			8			5	2	
8		4				6		3
		7	3	2				
5								2
				1	7	4	3	
	6	5			4			
	2	9	1	8	5	3		7
	7	8	6	3		9	5	4

	6							
2	4	3					1	9
		1	5	2				
	8		7		9	2		1
4	3	7				8	9	5
	1	2			8	4	6	
	2	9		3				8
1	5				6	9		
		4	9	8		6	5	

Horoskop

BARAN



Najbliższe dni przyniosą więcej rozmów i ustaleń niż zwykle, dlatego warto zachować cierpliwość wobec zmieniających się planów. Nie wszystko uda się przyspieszyć. W relacjach spokojne podejście pomoże uniknąć niepotrzebnych spięć.

BYK

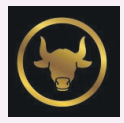

W codziennych sprawach pojawi się szansa na większy porządek i odzyskanie kontroli nad zaległościami. Dobrze wykorzystać ten moment na spokojne działanie. W relacjach drobny gest życzliwości poprawi atmosferę bardziej niż długie tłumaczenia.

BLIŹNIĘTA

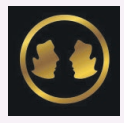

Ktoś może zaskoczyć cię zmianą decyzji lub niespodziewaną propozycją, która początkowo wyda się kłopotliwa. Warto jednak spojrzeć na nią szerzej. W relacjach lepiej unikać ironii, bo łatwo będzie o błędne interpretacje.

RAK

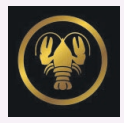

Nadchodzący tydzień sprzyja zamykaniu spraw, które od dawna pozostawały niedokończone. Nawet drobne porządki przyniosą dużą ulgę psychiczną. W relacjach warto mówić otwarcie o swoich oczekiwaniach zamiast liczyć na domysły.

LEW

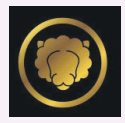

Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty, choć otoczenie może zauważyć je dopiero po czasie. Nie warto porównywać się z innymi ani przyspieszać wydarzeń. W relacjach szczerość okaże się ważniejsza niż robienie dobrego wrażenia.

PANNA

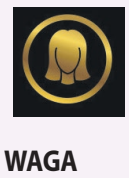

Pewna sytuacja pokaże, że czasem warto odpuścić potrzebę kontrolowania wszystkiego wokół. Więcej spontaniczności pozwoli uniknąć niepotrzebnego napięcia. W relacjach cierpliwość pomoże szybciej dojść do porozumienia.

WAGA



Niektóre sprawy mogą wymagać od ciebie szybkiej decyzji, mimo że wolałbyś jeszcze poczekać. Zbyt długie analizowanie tylko skomplikuje sytuację. W relacjach szczera rozmowa rozwieje wątpliwości narastające od kilku dni.

SKORPION

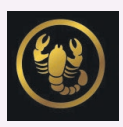

Atmosfera wokół jednej sprawy zacznie się wyraźnie zmieniać i warto uważnie obserwować rozwój wydarzeń. Ktoś może pokazać swoje prawdziwe intencje. W relacjach mniej dystansu, a więcej otwartości przyniesie lepszy efekt.

STRZELEC

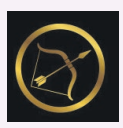

Codzienna rutyna może zacząć cię męczyć bardziej niż zwykle, dlatego dobrze znaleźć chwilę na zmianę otoczenia lub nowe zajęcie. Nawet drobna przerwa poprawi nastrój. W relacjach humor pomoże rozładować napięcia.

KOZIOROŻEC

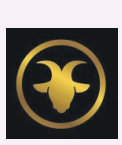

Sprawy zawodowe lub organizacyjne będą wymagały większego skupienia, ale spokojne działanie pozwoli wszystko uporządkować. Nie warto brać na siebie cudzych obowiązków. W relacjach jasne ustalenia zapobiegną nieporozumieniom.

WODNIK

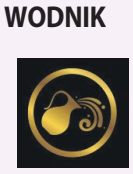

Pomysł, który wcześniej wydawał się mało realny, zacznie nabierać konkretnych kształtów. Warto poświęcić mu więcej uwagi i nie odkładać wszystkiego na później. W relacjach ktoś może pozytywnie zaskoczyć cię swoją reakcją.

RYBY

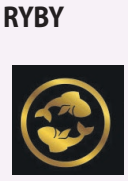

Najbliższe dni sprzyjają spokojniejszemu tempu i uporządkowaniu emocji, które ostatnio były dość chaotyczne. Dobrze zrobić miejsce na odpoczynek i regenerację. W relacjach cierpliwość oraz wyrozumiałość poprawią atmosferę.

eprasa.pl 5ac5be9270